Nr. 206 Wtorek 7 Września 1880. Rok 70.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa Nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 złr., półrocznie 8 złr., kwartalnie 4 złr., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca, lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów kilkorazowe po 6 ct. od miejsca jednego wiersza.
Inseraty przyjmują w Austryi i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francyi w Paryżu wyłącznie agencya p. Adam'a, 4 Rue Clément 4.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Ogłoszenie.

Z końcem sierpnia 1880 r. było w obiegu na zasadzie ustaw z dnia 24 grudnia 1867 r., (Dz. u. p. nr. 3 z r. 1868) i z dnia 1 lipca 1868 (Dz. u. p. nr. 84):

A. Według rejestrów prowadzonych w uprzyw. austryackim banku narodowym, a obecnie sprawdzonych:

Udziałowych przekazów hipotecznych a mianowicie:

	zł.	ct.
a) opiewających na monetę konwencyjną zł. 11.950, t. j. w wal. austr.	12.547	50
b) opiewających na w. a. 97,356,350	zł.	— ct.
Razem . .	97,368,897	50

B. Wydanych z zamknięcia przez obie komisye kontroli not państwa a mianowicie:

		zł.	ct.
jednoreńskowych	52,182.049		
pięcioreńskowych	100,813.295		
pięćdziesięcioreń.	161,635.450		
razem .		314,630,794	—
w ogóle .		411,999.691	50

Wiedeń, 4 sierpnia 1880.

Z komisyi Rady państwa dla kontroli długów państwa.

Dr. Franciszek Al. Srom.
prezydent.
Dr. Wiktor Fuchs.
członek komisyi.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Najjaśniejszy Pan w Galicyi.

Krysowice, 6 września. (*Tel. G. L.*) Najjaśniejszy Pan wrócił dziś o godzinie 4 po południu do rezydencyi w najlepszem zdrowiu mimo 10godzinnego pobytu w podróży i na polu przy nadzwyczajnej spiece. O godzinie 8 obiad, na który otrzymało zaproszenie 14 oficerów zagranicznych, biorących udział w manewrach.

Sprawozdawca nasz nie mógł w ostatnim liście z Krakowa objąć wszystkich szczegółów z pobytu Najj. Pana w tem mieście, gdyż wspaniała uroczystość ludowa na rynku krakowskim i w Sukiennicach wypełniła ramy korespondecyi. Podajemy zatem dziś z *Czasu* szczegóły o przyjęciu Najj. Pana w zakładach przez Niego zwiedzanych:

Na mogile Kościuszki komitet z prezesem posłem Paszkowskim na czele oczekiwał Najj. Pana, który natychmiast kazał go sobie przedstawić i wypytywał się troskliwie o stan obecny mogiły i przedsięwzięte w zeszłym roku naprawy. Poszedł do kaplicy a następnie spiesznym krokiem wyszedł na szczyt wysypanego rękami narodu pomnika dla bohatera i podziwiał wspaniały z niego widok na Kraków, okolice i Tatry.

O godzinie 2 przybył Najj. Pan do gimnazyum św. Anny. Gmach gimnazyalny, niedawno kosztem skarbu potynkowany, przyozdobiony był festonami, girlandami; z góry powiewały chorągwie. Sień, schody i ganki były dywanami wysłane. U bramy wzdłuż sieni ustawili się nauczyciele w szpaler, przez schody tworzyli szpaler uczniowie dwóch najwyższych klas. Najj. Pan powitany został u bramy trzykrotnym okrzykiem, tak samo u schodów. Wszedł następnie Najj. Pan do amfiteatru pięknie przystrojonego, gdzie Go młodzież od I do VI klasy zgromadzona głośnym okrzykiem trzykrotnie powitała. Tu zajął Najj. Pan miejsce na tronie dlań przygotowanym. Chór odspiewał po polsku jedną zwrotkę hymnu austryackiego, śpiew znalazł szczególne upodobanie Najj. Pana. Potem przemówił w imieniu młodzieży (po niemiecku) uczeń VIII klasy, Giełdanowski w słowach następnych:

„Wasza Ces. Mość! Z zapałem wita młodzież tego zakładu upragnioną chwilę, w której dozwolono jej ofiarować w tem miejscu W.C.Mości głęboki hołd i wierność młodzieńczych serc. Najgorętsza wdzięczność napełnia piersi nasze, że potężny Cesarz i Król ten skromny zakład naukowy najwyższą obecnością Swoją zaszczycić, że Najdostojniejszy Monarcha młodzieży szkolnej miłościwą ojcowską opiekę Swoją okazać raczył. W naszym młodym wieku nie mogą jeszcze czyny świadczyć uczuciom, które nas ożywiają, racz jednak Najj. Panie przyjąć najuniżeńsze zapewnienie, że niewzruszona wierność i przywiązanie do Najdostojniejszego Domu Cesarskiego i państwa pozostaną zawsze naszemi najświętszemi obowiązkami. Niech żyje nasz Cesarz i Pan!"

Przemówienie to uzyskało pochwałę Najj. Pana. Potem, polecił przedstawić sobie ciało nauczycielskie, a zwróciwszy się do katechety X. Głębockiego, zapytał go, czy jest katechetą w całem gimnazyum i kilka słów z nim rozmawiać raczył. Ztąd udał się do gabinetu fizykalnego, gdzie przyglądał się z zajęciem przyrządom i wypytywał się, w jakim stanie znajduje się gabinet. Tu Mu podał zastępca dyrektora prof. Czubek arkusz oprawny w aksamit pięknie przyozdobiony, na którym w pracowni p. Salba koronę i cyfry Najj. Pana, herb miasta Krakowa, jeniusze i inne fantastyczne figury z wolnej ręki bardzo zręcznie wykonano. Prosił zastępca, żeby Najj. Pan Swe Imie najłaskawiej umieścić raczył. Uczniowie VII klasy, Tołłoczko i Wałachowski podali na srebrnych tacach jeden pióro, drugi kałamarz. Najj. Pan raczył podpisać po polsku: „Franciszek Józef". Potem Najj. Pan kazał sobie pokazać niektóre klasy, interesując się tem, czy uczniowie mają dobre pomieszczenia, a nakoniec zwiedził jeszcze gabinet historyi naturalnej.

Gdy Najj. Pan wracał, młodzież, którą w amfiteatrze Nowodworskiego umieszczono, teraz utworzyła przez cały ganek szpaler, chór odśpiewał drugą zwrotkę hymnu. W sieniach pożegnało Najj. Pana grono nauczycieli trzykrotnym okrzykiem: „Niech żyje!" Wśród zwiedzania gimnazyum Najj. Pan wypytywał zastępcę dyrektora o niektóre szczegóły, mianowicie: czy budynek rządowy? ilu jest uczniów? ile jest oddziałów równorzędnych? ilu suplentów? jakie przeznaczenie ma właściwie amfiteatr? czy wykłady fizyki odbywają się w amfiteatrze? Przytem wyraził zdumienie, że gimnazyum ma aż 800 z górą uczniów. Odchodząc wyraził zastępcy dyrektora Swoje zadowolenie.

Z gimnazyum św. Anny udał się Najj. Pan do szkoły normalnej męzkiej na Kazimierzu. U wejścia do szkoły, która się mieści w Ratuszu kazimierskim, Najjaśn. Pan zwrócił uwagę na ten starożytny, a dziś pięknie odnowiony gmach i rozmawiał o nim chwilę z prezydentem Zyblikiewiczem, Najj. Pana powitali u wejścia dyrektor szkoły pan Munk wraz z nauczycielami *in gremio*. Pomiędzy dziatwą uszykowaną szpalerem i wydającą pełne radości okrzyki: „*niech żyje!*" udał się Najj. Pan do przygotowanych dlań i gustownie ozdobionych dwóch sal na pierwszem piętrze. W pierwszej z nich wysłuchał z widocznem upodobaniem spiewu chłopców, którzy dobranym chórem wykonali bardzo poprawnie pierwszą strofę hymnu ludowego w przekładzie polskim. Spiew ten tak się podobał Najj. Panu, że kazał sobie przedstawić nauczyciela spiewu p. Edwarda Kacza i raczył mu wyrazić Swoje zadowolenie. Następnie przeszedł Najjaśn. Pan do drugiej sali, gdzie, stanąwszy na podniesieniu, obok przygotowanego dla siebie tronu, wysłuchał przemówienia, wygłoszonego po niemiecku, przez ucznia IV klasy Ozyasza Hocznera. Przemówienie to zawierało wyrazy radości dzieci tej szkoły z oglądania w niej Cesarza i Króla, tudzież miłości, wdzięczności i przywiązania, które dziatwa zawsze żywić będzie dla swego Monarchy. Najj. Pan raczył wyrazić podziękowanie i wypytywał łaskawie o imie, nazwisko i wiek małego mowcy. Potem udał się Najj. Pan do klas, gdzie mu się podobał nowy system urządzenia ław dla uczniów, tudzież do gabinetu fizycznego, gdzie podano Mu księgę pamiątkową, w której raczył wpisać Swe imię. Wracając wypytywał Najj. Pan p. Munka o stan szkoły, ilość uczniów, o język używany przez dzieci izraelickie w rozmowach pomiędzy sobą i t. d. Potem przy wyjściu dziatwa szkolna, uszykowana w szpaler, odspiewała drugą strofę hymnu austryackiego z równem zadowoleniem Najj. Pana, który wyraził swe uznanie p. Munkowj i pożegnał łaskawie dzieci, żegnany przez nich trzechkrotnym pełnym zapału okrzykiem: „Niech żyje!" Wsiadając do powozu zwrócił jeszcze Najj. Pan uwagę na liczne szeregi dziewczątek, uszykowanych szpalerem, sypiących kwiaty i wykrzykujących: „Wiwat!" Były to uczennice szkoły normalnej żeńskiej, która się mieści w tymże gmachu ratuszowym. Widok ich wywołał na usta Najj. Pana uprzejmy uśmiech, którym pozdrowił dzieci i udał się na dalszy objazd.

Zapał ludności starozakonnej był szczery i wielki, a przyjęcie Cesarza bardzo ładnie i gustownie urządzone. Jeden z uczniów starozakonnych ślicznie do Najj. Pana przemówił.

Na Zamku wawelskim oczekiwał Najj. Pana marszałek Ludwik hr. Wodzicki, konserwator prof. Łepkowski i p. Pryliński. Najpierw zwiedził Najj Pan szpital garnizonowy, następnie udał się do Zamku, poprzedzany przez prezydenta miasta Zyblikiewicza, w dziedzińcu zamkowym oczekiwal

---

6)

NAJAZD NA WSI

Przez
Autora „Kłopotów Starego Komendanta"

III.

(Ciąg dalszy.)

Naturalnie, kapelusz w pierwszej chwili był prześliczny i za bezcen. Co to za pióra, jakie to kwiaty, aksamit prawdziwy lioński, jak oni mogą za takie pieniądze sprzedawać, kiedy robiąc w domu i kupiwszy każdą rzecz pojedyńczo, jeszczeby więcej kosztował. Ha, muszą sprowadzać stare aksamitne suknie z Wiednia i temi ubierają — inaczejby nie wyszli na swojem. Chowa się tedy ów kapelusz do szafy, przykrywa chustką, humorek jest dobry, dostają mi się co parę minut wdzięczne uśmiechy — słowem, sprawa na wstępie wygrana.

— A jakże tam poszły ci interesa?

— Bardzo dobrze.... Dzięki Bogu wszystko załatwiłem; raty zapłacone, poczciwy konsyliarz napisał rekursy....

— No, a zkądże pożyczyłeś pieniędzy?

— Ciotka Prudencya dała....

— Przecie. Cóż jej się stało?

— Jakoś nie bardzo się drożyła....

— Czy zawsze w takich pretensyach! Przyznam ci się, nieznośna baba. Bo to ma już pewnie z pięćdziesiąt lat....

— Czterdzieści, kochanie....

— Eh, co mi ty mówisz! Ja byłam jeszcze dzieckiem, a pamiętam ją, bywała już na balach jako niemłoda panna. Ja mam dziś trzydzieści sześć....

— Może.... ale wygląda bardzo dobrze, zeszczuplała....

— Dlaczego ma źle wyglądać! Cóż to, napracuje się, nakłopocze gospodarstwem, albo czem zmartwi?... Ma emeryturę, ma kapitały.... A ten kapitan bywa?

— Bywa tak samo....

— Spodziewam się, że procentu nie żądała od ciebie....

— Mały.... sześć od sta....

— Widzisz ją, jaka chciwa — odzywa się żona z przekąsem. — Na tak krótki czas nie mogła pożyczyć tak....

Coby to było, żebym był powiedział, że dziesięć!

— Wiesz, ta kobieta ze swojemi pretensyami, strojeniem się, z tą swoją chciwością i kaprysami — to wstręt we mnie budzi. Zkąd proszę cię to państwo! Znałam jej rodziców — byli to ludzie biedni, on sekwestratorem miejskim, ona podobno praczka, czy coś... A córka taka pani, taka wygodnisia.

Dobrze, myślę sobie, piękna perspektywa; co to będzie, jak się dowie, że ona tu przyjeżdża....

— A jakże tam Zdzierkiewicz?

— Wystaw sobie, prowadzi doskonale sprawę i nie chciał wziąć honoraryum....

— Zawsze był i jest porządnym człowiekiem.... Szkoda tylko, że dostał tak niedołężną żonę. Mówili mi, że ją sam ubiera i rozbiera, sam przynosi kawę.... ażeby Wikcia się nie zmęczyła, ażeby na Wikcię wiatr nie powiał, ażeby Wikcia się wyspała.

— Ona rzeczywiście jest chorą....

— Eh, taka ona chora jak i ja, tylko się pieści, bo może. Żeby jej tak przyszło codzień wstawać o piątej jak mnie, żeby musiała sama wszystko robić i domem zarządzić i dzieciom uszyć, wierz mi, byłaby zdrową.... Nie mogę patrzeć na takie rozleniwione kobiety.... Dla mnie taka Wikcia robi efekt sułtanki z haremu, i gdybym miała taką żonę, tobym ją roztrzęsła.... Ale trafiła na takiego dobrego męża, który jej we wszystkiem dogadza, który tylko nad nią się rozpływa.... Do wszystkiego potrzeba mieć szczęście! — kończy Honoratka z westchnieniem.

Zrozumiałem ja dobrze to ciężkie westchnienie ku mnie wymierzone. Dobrze, numer drugi nielepszej używa opinii niż numer pierwszy. Co to będzie, jak Honorcia się dowie.

— Ale, ale — odzywam się po chwili — może Alojzy przyjedzie na parę tygodni do nas....

— Prosiłeś go?

— Tak nie bardzo — odpowiadam obojętnie, w myśl znanej gościnności mojej żony.

— A to dlaczego? Taki dobry i usłużny chłopczyna! Podobno ciągle jest słaby, wiejskie powietrze by mu posłużyło. Jaka to szkoda, że on się nie żeni, coby to był za mąż!... Mój kochany, napisz do niego, żeby koniecznie przyjechał.... Jakże można odmawiać takiemu poczciwemu chłopcu....

— Wiem, że nie lubisz gości, że ci robią subjekcyę....

— Żadnej. On taki jest niewymagający. I owszem, niech przyjedzie.... Napisz mu, że dostanie pokój w murowańcu, że będzie miał ciszę.

— On tak zdziczał — mówię. Trzyma kury, i leczy się świeżemi jajami....

— No, tem bardziej, dam mu, ile chce kur....

— Kiedy on swoje ma zamiar wziąć z sobą....

— Niech bierze.... Biedny chłopczyna, jakże mi go żal.... Jak wy mężczyźni mało macie serca.... Dlaczegoż nie zrobić komu przyjemności i nie dopomódz, wszak to uczynek chrześciański....

No, proszę was czytelnicy, odgadnijcie, co to są kobiety, czego chcą, a czego nie chcą. Najlepszy tego dowód miałem zaraz na drugi dzień rano, wszedłszy do pokoju dzieci. Patrzę, jest tam moja żona i radzą coś z Jarotkową nad owym kapeluszem. Kwiaty już leżą odpięte na łóżku, a stara guwernantka coś nagina to pióro i przez okulary przypatruje się kapeluszowi, jakby on nie był we Lwowie, ale przynajmniej na wyspach Sandwichskich robiony.

— Cóż tak majstrujecie panie?

— Odjęłam kwiaty — odpowiada mi żona z miną bardzo a bardzo zachmurzoną. — Nakładli tyle tego, i to jakieś pożółkłe, jakby dla staruszki mającej lat ośmdziesiąt....

— To najmodniejsze teraz....

— Co ty się tam znasz! No, Ksawerciu drogi, powiem ci otwarcie, nieszczególny zrobiłeś mi prezent. Gdzież można na lato kupować zimowy kapelusz.... Zresztą na co mi kapelusz na wsi?... Czy ja to gdzie wyjeżdżam? Wierz mi, szkoda pieniędzy.

— Rondo cokolwiek za wielkie — dodaje nosowym głosem Jarotkowa — to dla młodej panienki.... Pióro jak na karawanie....

Byłbym utopił tę starą czarownicę w tej chwili....

prócz wyżej wymienionych osób: komendant załogi zamkowej Najd. Arcyksiążę Fryderyk. U bram Zamku prezydent Zyblikiewicz przedstawił Najj. Panu restauratora Sukiennic p. Prylińskiego. Cesarz nadzwyczaj pochlebnie odezwał się do niego i w gorących słowach winszował mu Sukiennic, a następnie dopytywał się o szczegóły, tyczące się Zamku. Najj. Pan przeszedł prawie wszystkie sale i korytarze Zamku. Oprowadzał Monarchę Arcyksiążę Fryderyk, zaś p. budowniczy Pryliński i prezydent miasta objaśniali dawne przeznaczenie różnych miejscowości. Najj. Pan wypytywał się o wiele szczegółów, oglądając z zajęciem dawne stropy, rzeźbione węgary, drzwi, kominki oraz podziwiając wspaniałe widoki z okien. Uderzyła Go na wstępie wspaniałość dziedzińca i majestatycznych krużganków, następnie rozległość i imponujące rozmiary królewskich apartamentów. Najj. Pan, zwiedzając zamek, rozmawiał przeważnie i nader łaskawie z marszałkiem hr. Ludwikiem Wodzickim.

Najj. Pan przybył do koszar straży pożarnej w otoczeniu swoich adjutantów, Namiestnika, Prezydenta miasta i delegata hr. Badeniego około godz. 4ej po południu. Przed bramą oczekiwał p. Eminowicz przybycia Najj. Pana, któremu w postawie wojskowej przedstawił się jako naczelnik krakowskiej straży pożarnej miejskiej i ochotniczej. Najj. Pan, stojąc chwilkę przed gmachem, rzucił nań okiem, rzekł że jestto wspaniały budynek, i zapytał czy to znowu Zyblikiewicz wystawił, następnie wszedł do gmachu, a zapytany przez naczelnika, czy raczy najłaskawiej oglądać przyrządy pożarnego telegrafu, odpowiedział: tak i wszedł do biura, wypytywał się szczegółowo o sieci telegraficznej, raczył słuchać na telefonie ulepszonym, wynalazku inżyniera Machalskiego, mówiącego na wieży obserwacyjnej strażaka, widząc tak obszerny przyrząd i zaprowadzenie 11tu stacyj telegraficznych pożarnych, okazał Swoje zadowolenie.

Na wniesioną prośbę naczelnika, raczył podpisać się w ozdobnej księdze pamiątkowej po polsku, „Franciszek Józef“ — opuszczając to biuro wypytywał się naczelnika o rozkład całego zakładu, czy w gronie straży żonaci — następnie udał się do podwórca, gdzie ustawione były od strony południowej ochotnicze straże ogniowe z miast: Bochnia, Dąbrowa, Kalwarya, Myślenice, Nowy Sącz, Świątniki, Tarnów, Wadowice, Wieliczka i Żywca, zaś od strony północnej Krakowskie straże pożarne miejska i ochotnicza z sikawkami i całym parkiem pogotowia.

W chwili gdy Najj. Pan wszedł do gmachu zaintonowała muzyka hymn narodowy, straże zniżyły swe sztandary do ziemi. Najj. Pan przeszedł cały front, następnie udał się na tron ozdobnie urządzony pod spinalnią. Tu zapytał się naczelnik, czy Najj. Pan pozwolić raczy na odbycie próby gaszenia pożaru i ratowania ludzi i ruchomości na głównym gmachu, a gdy Najj. Pan zezwolił na odbycie próby, na znak alarmu, rozpoczęła miejska straż pożarna swoje ewolucye, które wypadły wybornie.

Najj. Pan wyraził naczelnikowi p. Eminowiczowi Swoje najwyższe uznanie.

Przez cały czas pobytu w koszarach widać było na twarzy N. Pana niezwykłą radość i swobodę: przechodząc około frontu raczył najłaskawiej z każdym naczelnikiem choć kilka słów zamienić, a gdy przybył przed krakowską straż ochotniczą, zapytał kapitana i zastępcę naczelnika p. Zagórnego Marynowskiego, jak liczna jest straż ochotnicza krakowska? czy przybywa szybko do ognia i czy bierze udział przy każdym pożarze?

Na strzelnicę przybył Najj. Pan poprzedzony salwami z moździerzy o godzinie 4tej. Do sali prowadziła ulica z bander strzeleckich i drzew, za któremi na gazonie w półkole zajęły miejsca panie. Na sali około uwieńczonych biustów Najjaśn. Państwa ustawione były historyczne pamiątki i emblemata towarzystwa strzeleckiego: kurek jagielloński, berło i t. d. Na wstępie do sali powitał Najj. Pana król kurkowy Goetz, w przepysznym polskim stroju następną przemową: „Najłaskawszy Cesarzu i Królu. Towarzystwo strzeleckie krakowskie, które W. Ces. Król. A. Mci z miłością jest oddane, wita Cię na tem miejscu jako ukochanego Monarchę najserdeczniejszem pozdrowieniem. Lat temu 25, jak mieliśmy już to szczęście widzieć W. C. Mć pomiędzy nami; niechaj Bóg strzeże i chroni W. C. Mść i cały dom panujący, abyśmy znowu kiedy w przyszłości najzaszczytniejszych odwiedzin W. C. Mci doczekać mogli. P. zwój Najj. Panie wynurzyć sobie najgłębsze dzięki za tak wspaniały dar, którym nas w łasce swojej obdarzyłeś. Panowie! Niech żyje nasz miłościwy Pan i Jego Dynastya!“ Po trzechkrotnym okrzyku Cesarz oglądał pamiątki, wypytywał o ich znaczenie, a kiedy zobaczył tarczę, na której zaznaczone są trzy strzały celne, które dał do niej przed 25 laty, rzekł: „Wtedy lepiej strzelałem“. Gdy jednak zaproszony strzelił do tarczy ze sztućca odtylcowego bez wizyru (własność hr. Artura Potockiego), trafił Najj. Pan tuż przy samem centrum. Następnie zapisał się do księgi pamiątkowej po polsku: *„Franciszek Józef“* — na krótkie podziękowanie Króla odpowiedział życzeniem rozwoju Towarzystwa.

W pierwszym dniu pobytu Swojego w Krakowie, Najj. Pan zrobił, jak wiadomo, wycieczkę do Łobzowa, celem zwiedzenia tamtejszej szkoły kadetów. Najj. Pan oglądnął lokalności szkoły, przysłuchiwał się egzaminowi z różnych przedmiotów i opuszczając zakład wyraził Swoje najzupełniejsze zadowolenie. W drugim dniu pobytu w Krakowie Najj. Pan odbył przegląd wojsk na błoniu. Wśród ćwiczeń Najj. Pan z wielką uwagą śledził ruchy wojsk i kilka razy wyraził zadowolenie Swoje komendzie a do żołnierzy zawołał po polsku: bardzo dobrze. Po ćwiczeniach wyraził Najj. Pan komendantowi w Krakowie fmp. br. Bienerthowi najzupełniejsze zadowolenie Swoje z świetnego wykształcenia wojskowego żołnierzy i znakomitego kierownictwa. W skutek polecenia Najj. Pana zostali o tem żołnierze w rozkazie dziennym uwiadomieni.

Na obiad dworski w Krakowie dnia trzeciego pobytu Najj. Pana w tem mieście (3 września) zaproszeni byli pp.: JE. p. Namiestnik hr. Potocki, wielki kuchmistrz hr. Kinsky, wielki koniuszy ks. Taxis, generał-adjutant br. Mondel, generał-adjutant br. Beck, ks. Jerzy Czartoryski, ks. Marceli Czartoryski, hr. Artur Potocki, August Gorajski, hr. Stanisław Tarnowski, hr. Franciszek Wodzicki, hr. Feliks Koziebrodzki, hr. Jan Zamoyski, Stanisław Badeni, Brzozowski, Stefan Muczkowski, Stanisław Starowiejski, Franciszek hr. Potulicki, hr. Zygmunt Szembek, ks. kanonik hr. Scipio, hr. Józef Husarzewski, ks. Roman Sanguszko, hr. Zdzisław Tyszkiewicz, generał Gniewosz, Mikołaj Wolański, prezydent sądu krajowego Antoniewicz, hr. Antoni Wodzicki, Stanisław Homolacz, Adolf Dobrzyński, Teofil Ostaszewski, Christiani, Hilary Treter, Lewicki, radca dworu Englisch, starszy radca skarbowy Degenfeld, nadprokurator Nałepa, prof. dr. Zoll, członkowie rady miejskiej Wenzel, Mendelsburg, prezydent izby handlowej John, starszy radca górniczy Wachtel, Jan Götz, major Fischer, pułkownik Fabrizzi, major Lippert, major Kotsch, major Tersch i starszy lekarz sztabowy Wötzer.

Przygotowania do przyjęcia w stolicy i kraju.

Ostateczne przygotowania do przyjęcia Najj. Pana w stolicy są w pełnym toku. Rzecby można, że od wczoraj zamienił się Lwów w olbrzymi warsztat. Gdzie spojrzeć, wszędzie pełno ruchu i życia; każdy w swoim zakresie stara się przyczynić do wspaniałego przyjęcia. Dzisiaj niepodobna już w ogólnych zarysach opisywać rozlicznych przygotowań, potrzebaby koniecznie wchodzić w szczegóły, a do tego chwila obecna wydaje nam się jeszcze niestosowną, gdyż niejedno jeszcze ulegnie zmianie, a wiele innych rzeczy przybędzie w ostatniej chwili. Wczoraj, niemal cały dzień odbywały się w ratuszu posiedzenia rożnych komitetów lub subkomitetów. Komitet balowy zastanawiał się szczegółowo nad ułożeniem i porządkiem tańców. Uchwalono w zasadzie, że do mazura staną tylko danserzy w stroju polskim. Komitet dekoracyjny odstąpił od zamiaru oświetlenia szczytu góry zamkowej stosami drzewa nasyconego naftą i zgodził się na oświetlenie kopca beczkami naftowemi. W piątek wieczorem odbędzie się na próbę oświetlenie wieży ratuszowej. Z łona Rady miejskiej wybrał komitet centralny pp.: Gertritza Jaśkiewicza, Swisterskiego, Momockiego, Gołębia, Południewskiego, Sierecińskiego i Mozera, którzy nieść będą baldachim nad Najj. Panem w kościele archikatedralnym. Wczoraj popołudniu odbyły się w ratuszu narady subkomitetu, wybranego w celu zorganizowania straży honorowej.

Od zwierzchności gminnej w Drohobyczu otrzymujemy następujące uwiadomienie:

Rada gminna miasta Drohobycza wybrała, celem powitania Najj. Pana podczas przybycia Jego do Galicyi, deputacyę z 5ciu członków, a mianowicie pp. Wiktora Błażowskiego burmistrza, Hersza Goldhamera zastępcę burmistrza i radnych ks. Ignacego Terleckiego, ks. Juliana Niemiłowicza i Juliana Niewiadomskiego. Deputacya ta udała się do Krakowa i uda się również do Lwowa.

Dnia 18 b. m. w dniu przybycia Najj. Pana do Drohobycza dworzec kolei Dniestrzańskiej przystrojony będzie w festony i chorągwie różnych barw, w herby państwa, kraju i miasta, jak niemniej i krajów ościennych. Wszystkie okna na dworcu przystrojone zostaną dywanami, łuki tryumfalne i piramidy z chorągwiami różnemi ozdobią wszystkie miejsca, w których tor kolejowy gościńce przerzyna. Na dworcu kolejowym 101 wystrzałów z moździerzy oznajmi zbliżanie się pociągu, którym Najj. Pan przybędzie, młodzież szkolna powita Najj. Pana podczas wjazdu Jego na dworzec odspiewaniem hymnu ludowego. Po przedstawieniu władz i korporacyi odjedzie Najj. Pan pociągiem do Borysławia, w celu zwiedzenia kopalń tamtejszych, gdzie również gorliwie przyjęciem Jego cesarsko królewskiej Apost. Mości i przystrojeniem miejscowości tej się zajmują. Z powrotem z Borysławia odwiedzi Najj. Pan fabrykę naftową i woskową, należącą do Hersza Goldhamera i spół., gdzie na powitanie Najj. Pana wielkie czynią się przygotowania. Po powrocie z Borysławia i odjeździe Najj. Pana do Sambora odbędzie się w wieczór tego samego dnia w Drohobyczu illuminacya i pochód z pochodniami i muzyką.

Lwów, 7 września.

Zajęci żywo kilku własnemi sprawami bieżącemi, z których każda jeżeli nie z przykrością to z trudnościami jest połączona, Węgrzy nie zwracają uwagi na sprawy austryackie, zwłaszcza teraz wśród feryj parlamentarnych. Prasa opozycyjna wiedeńska wciąga ich jednak w grę podsuwając koalicyjnej większości Rady państwa zamiar pozyskania opinii publicznej za Litawą dla systemu hr. Taaffego, do czego sposobność nastręczyćby miała najbliższa sesya delegacyj wspólnych. Krok taki wrzekomo byłby zgodny z wolą i radą hr. Taaffego a nawet miał wyjść z jego inicyatywy. W jaki sposób, mianowicie pod jakiemi warunkami i w jakim celu praktycznym miałaby koalicyjna większość Rady państwa kokietować zalitawskich mężów stanu, tego nie wskazuje żaden dziennik wiedeńki, a samo powiedzenie, że chodzi tu o pozyskanie opinii dla systemu hr. Taaffego niczego jeszcze nie określa.

Jeżeliby jaki dziennik zagraniczny rozpisał się o rokowaniach Czechów lub w ogóle pewnego stronnictwa Rady państwa z Węgrami, rzecz nie przedstawiałaby się tak dziwacznie, bo przyzwyczailiśmy się już do tego, że prasa zagraniczna nie mając trafnego pojęcia o stosunku Austryi do Węgier, rozwija na ten temat nieraz bardzo naiwne kombinacye. Ale wiedeńscy dziennikarze wiedzą przecież dobrze o tem, że rokowania jakiegokolwiek stronnictwa austryackiego z jakiemkolwiek węgierskiem w sprawach wewnętrznych nie ma celu praktycznego. Prawica Rady państwa lub stronnictwo wiernokonstytucyjne nie może się niczem przyczynić do upadku lub podtrzymania gabinetu Tiszy a całe stronnictwo liberalne w Węgrzech nie może ani o jeden dzień skrócić lub przedłużyć rządów hr. Taaffego, jeżeli wewnętrzna sytuacya doprowadzi do przesilenia. Hr. Hohenwarta obaliły czeskie artykuły fundamentalne a nie niechęć Węgrów, gabinet zaś Auersperg-Lasser nie mógł się utrzymać mimo poparcia węgierskiego, gdy stronnictwo wiernokonstytucyjne już do reszty podkopało swoje stanowisko.

Niezawodnie nie jestto obojętnem dla żadnego rządu austryackiego, czy po drugiej stronie Litawy opinia jest mu przychylną lub niechętną. Zanadto częste i liczne stosunki łączą oba rządy monarchii, aby sympatya i antypatya nie miały pod tym względem pewnego znaczenia. Ale nad wyrobie-

---

— Ależ moja Honorciu, takie teraz noszą.

— Cóż że noszą w mieście! Takie zbytnice, które odmieniają cztery razy kapelusze do roku, to mogą, ale ja, sprawiając jeden na trzy lata, nie mogę z siebie zrobić oryginała.

— Najlepiej obciąć to rondo tak — pokazuje stara — pióro skrócić.

— Jakże można tak psuć nowy kapelusz — odzywam się na to. — Szkoda, tembardziej, że będzie ci w nim do twarzy.... Przymierz Honorciu....

Wzięła z niechęcią na głowę, spojrzała w lustro, i zdejmując go czemprędzej rzuciła na kanapę

— Fe, fe, wyglądam jak stara Holenderka... Nie trzeba obcinać moja pani.... kiedy szkoda, niech sobie leży.

I porwawszy ów kapelusz, zabrała kwiaty, pióra, wstążki, wpakowała to wszystko do szafy, zamknęła i wyszła...

Przyznaję, że bardzo mi się przykro zrobiło, co spostrzegłszy żona przy obiedzie stanęła za krzesłem, a przechyliwszy rękami moją głowę — pocałowała w czoło.

— No, nie dąsaj się, nie....

— Przykro mi jest.... ja chciałem....

— A tyle razy cię prosiłam, nic mi nie kupuj.... Wiesz, jak nam ciężko idzie, więc szkoda dziesięciu reńskich, bo ja stroić się nie lubię.... tyle mamy innych wydatków pilniejszych.... Czy to warto dla mnie....

Rozumiem; chciała, żebym ja powiedział, że warto, ale ja na złość nic.

— Czytałeś list od Laury?

— Czy mi go kto dał?

— Jest, tylko gdzieś go położyłam.... Pisze, że ma zamiar przyjechać do nas z dziećmi na lipiec...

— No, to już piąta — pomyślałem w tej chwili mocno zasępiony...

Pani Laura jest wdową po moim rodzonym bracie, osoba bardzo ładna i bardzo wykształcona, i prawie bez żadnych funduszów a z dwojgiem dzieci, które nadzwyczaj troskliwie wychowuje. Od najdawniejszych czasów istniał pomiędzy nią a moją żoną pewien kobiecy antagonizm w przyjęciu gości. Brat był notaryuszem w miasteczku, a ona córką pensyonowanego sędziego z Krakowa, wychowana w mieście i znająca się bardzo dobrze na formach towarzyskich. Ile razy więc byliśmy u nich, występowała zawsze z przyjęciem bardzo skromnie, ale z całą elegancyą w podawaniu, w nakryciu, w usłudze, co moja Honorata poczytywała zawsze za zbytek i pretensyę. Ile razy występowałem w obronie Laury, tyle razy moja żona prześladowała mię dość uszczypliwie, że ja mam do niej słabość. Po śmierci brata, gdy rzeczywiście fundusze Laury pokazały się prawie żadne i ona wzięła się do pracy, antagonizm i niechęć żony ustały, owszem jest dla niej grzeczna, posyła jej nawet różne legominy ze wsi, całują się, ale nie jest to taki szczerze-kordyalny stosunek i zawsze czuć w nim etykietę.

— Nie cieszysz się? — mówi do mnie, widząc zafrasowaną twarz moją — ty ją tak lubisz...

— Biedna kobieta — odpowiadam.

— Prawda że biedna, bo choć i my nie mamy wiele, ale jakoś wystarcza przynajmniej na pierwsze potrzeby, tymczasem ona żyje z tych lekcyj. Dlatego też odpisałam jej zaraz i prosiłam, że może na całe lato, albo i na stałe pozostać; co mamy, tem się z nią podzielimy...

Uściskałem Honoratę, i przyznaję okoliczność ta poprawiła mi humor.

— O czem tak myślisz? — pyta mię po chwili

— Tak sobie..

— Ty coś masz na sercu Ksawerku, jakieś zmartwienie... Ja cię znam!

— Dalibóg nic, ot przyszła mi myśl, żeby tak spodobała się Alojzemu...

— Doskonale! — zawoła żona klaskając w ręce — On już niemłody kawaler i ma porządne utrzymanie, ona taka dobra i pracowita kobieta... Wyborna myśl, muszę ja się tem zająć... Miałaby męża, jak rzadko...

— Tylko ja wątpię. Alojzy to już stary kawaler i nudziarz; ciągle mu się zdaje że umiera, zresztą zakochany teraz w swojej Kwoczce i Sroczce, tak bowiem nazywa te kury.. Smiejesz się, a ja ci powiadam, że jeżeli przyjedzie do nas, to tylko dla kur, aby użyły świeżego powietrza, jak ciebie kocham, to są jego słowa...

— Co to znaczy... jak ja się wezmę...

— Hm — odzywam się żartobliwie chyba, żebyś ją przebrała za kurę..

— Na co, kiedy ona i tak już ma w sobie coś kurzego! — zawoła Honorcia — Uważałeś, jak idzie, albo coś robi, to tak temi rękami dzióbie drobniutko niby kura...

— Złośliwą jesteś moja Honorciu.

— Nie mówię tego, żeby ją wyśmiewać, ale ma taki drobnostkowy i pedanteryjny sposób postępowania... A te dzieci, jak idą koło niej, to jak kurczęta, któreby lada chwila rada schować pod skrzydła... Mówię ci Ksawerku, ona mu się niezawodnie spodoba, bo i Alojzy jest taki sam drobnostkowy pół mężczyzna, pół kobieta.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

niem dobrej opinii o systemie hr. Taaffego w Węgrzech nie potrzebują Czesi ani inne frakcye koalicyjne pracować za pomocą formalnych rokowań przez swoich delegatów. Między gabinetem hr. Taaffego a ministerstwem Tiszy panuje zupełna harmonia, a opinia publiczna w Węgrzech wydała już przez swoje organa wcale przychylny sąd o obecnym rządzie austryackim. Nieraz przytaczaliśmy na tem miejscu artykuły najpoważniejszych organów węgierskich, które wyszydzały twierdzenie prasy wiedeńskiej, że system hr. Taaffego zagraża Węgrom i powinien być przez nich potępiony.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Obecny stan sprawy wschodniej).

Dziennik *Temps*, organ ministra Freycineta, zawiera godny uwagi artykuł o obecnym stanie sprawy wschodniej, który *Neue fr. Presse* podała w bardzo obszernym wyciągu telegraficznym. Artykuł ten brzmi jak następuje: „Sytuacya obecna kwestyi tureckiej ma tę szczególną cechę, że nie można jej zrozumieć bez szczegółowej analizy wchodzących w jej skład pierwiastków. Niesłusznem byłoby twierdzenie, że mocarstwa są w tej sprawie tylko pozornie zgodne. Owszem należy przyznać, że wszystkie z równą szczerością życzą sobie w tej chwili, aby rząd ottomański uczynił zadość żądaniom Europy. Tylko Rossya stanowi wyjątek w jednomyślności tego uczucia, ponieważ Rossya dąży przedewszystkiem do przywrócenia traktatu sanstefańskiego, a mianowicie do utworzenia wielkiej Bułgaryi, rozciągającej się od Dunaju do morza egejskiego i od Warny do Saloniki. Jednakże program taki nie może być osiągniętym w drodze pokojowej, do spełnienia go potrzebnem byłoby przesilenie, któreby rozsadziło zbyt ciasne karby traktatu berlińskiego i opór Porty, któreby podało broń w rękę Albańczykom i Grekom, oraz stało się hasłem wybuchu dawno przygotowanego powstania. Z wyjątkiem jednak tych niezbyt starannie ukrywanych aspiracyj rossyjskich, inne mocarstwa, powtarzamy, żywią szczere życzenie, ażeby Turcya, poddając się traktatowi z r. 1878 i decyzyom konferencyi berlińskiej, odjęła wszelki pretekst do rewindykacyj gwałtownych. Anglia szczególnjej pragnie żywo osiągnąć ten rezultat nie, dlatego, żeby p. Gladstone istotnie bardziej niż Rossya dbał o utrzymanie panowania Ottomanów, nie dlatego, żeby osobiście nie pragnął uwolnienia narodowości chrześcijańskich z pod jarzma niewiernych, ale ze względu na inną stronę tej kwestyi, ważną dla gabinetu p. Gladstona. Rząd gladstonowski wznowił kwestyę wschodnią, wywołał zwołanie konferencyi w Berlinie i redakcyę not zbiorowych jednobrzmiących, chlubił się, że rozwiąże wszystkie trudności przez zgodne wystąpienie Europy i był inicyatorem wszystkich usiłowań, jakich jesteśmy świadkami od czterech miesięcy. Honor ministeryum angielskiego jest zatem zaangażowany w udaniu się akcyi wspólnej, ale nietylko honor lecz może i byt, a przynajmniej trwałość, bo zerwanie zgody mocarstw byłoby ciosem zbyt silnym dla rządu, który tę zgodę uczynił dźwignią całej swej polityki zagranicznej. Jakkolwiek sam naczelnik gabinetu może być obojętnym na trwałość cesarstwa tureckiego, jakkolwiek wypadki, wpośród których zginęłoby państwo ottomańskie, mogłyby mu sprawiać tajemne zadowolenie, w obecnych okolicznościach zależeć mu musi na tem, ażeby Porta, poddając się otrzymanym zaleceniom, oddała hołd polityce, umiejącej pokojowo rozwiązać zagadnienie, które gabinetowi poprzedniemu tyle sprawiło kłopotu.

„Austrya, a wraz z nią Niemcy, które nie odłączają w tej sprawie interesów swoich od austryackich, pragną jeszcze szczerzej niż Anglia, ażeby Porta, czyniąc ustępstwa, uniknęła przesilenia mogącego zagrozić istnieniu państwa tureckiego. Widoki Austryi tak samo nie są tajemnicą jak rossyjskie. Silna okupacyą, możnaby powiedzieć anneksyą Bośnii i Hercegowiny, pragnie ona zawiązać stosunki z księstwami niepodległemi, które otaczają jej nowe posiadłości, rozciągnąć tym sposobem powoli swój wpływ w dwóch kierunkach, w stronę Dunaju i do morza Egejskiego i stanąć do współzawodnictwa z Rossyą o spadek po Turcyi w Europie. Program ten, jak widzimy, ma pewną niedogodność: potrzebuje czasu. Rossya w tej chwili postąpiła dalej w swem oddziaływaniu na Bułgaryę, niż Austrya w staraniach pozyskania sobie Serbii albo Rumunii. Wypowiedzmy to szczerze, jakkolwiek zwykle unika się używania tak stanowczych wyrażeń: Rossya jest bliżej Konstantynopola. Ztąd interesem jest Austryi wpływać na odroczenie stanowczej chwili czyli odwlekać chwilę otwarcia spadku.

„Ażeby uzupełnić tę analizę, trzeba tylko jeszcze wspomnieć o Francyi, która w całej tej sprawie nie ma innego interesu prócz utrzymania pokoju i równowagi, oraz o Włoszech, których polityka zagraniczna, jeżeli Włochy w ogóle mają politykę zagraniczną, podlega niepokojom i kaprysom, w których trudno się zoryentować. W każdym razie z powyższego rozbioru wynika, że wszystkie mocarstwa pragną szczerze otrzymać od Porty ustępstwa, któreby je uwolniły od posuwania się dalej. Na nieszczęście motywa, które niemi kierują, nie są jednakowe. Rząd angielski naprzykład, przenosząc tryumf pokojowy, a zatem najmniej zaprzeczyć się dający, swojej polityki, dałby się bez zbytecznego wstrętu popchnąć do użycia środków przymusowych, gdyby to nie pociągało za sobą zerwania harmonii europejskiej. Austrya przeciwnie nie zgadza się w zasadzie na akcyę, którąby mogła zakwestyonować byt państwa tureckiego. Francya wreszcie nie chce się odłączać od Europy w krokach wspólnych, z warunkiem wszakże, żeby te kroki nie posuwały się zbyt daleko, żeby jej nie krępowały na przyszłość. Ztąd pochodzi szczególna sytuacya, którą mamy przed sobą: mocarstwa idą naprzód za Anglią, ale posuwają się lękliwie, badając grunt co chwila i zastanawiając się pilnie, jakie będą następstwa każdego kroku, do którego są nakłaniane. Zgadzają się na demonstracyę morską, ale tylko na samą demonstracyę. Zgromadzają okręty w Dubrowniku w nadziei, że to wystarczy, a jeśli nie wystarczy to się zbliżą do wybrzeży albańskich tak, że sułtan się przelęknie i wyrzecze oporu. Jednakże sułtan także wie doskonale, co znaczą kroki przeciwko niemu przedsiębrane, wie z jakiemi trudnościami przyszło Anglii je wymódz i wie o tem, że im dalej iść będzie trzeba, tem wybitniejszemi się staną różnice opinij. Z jednej strony zatem mocarstwa posuwają się z ciągłą obawą, ażeby nie zajść zbyt daleko, z drugiej sułtan cofa się pozornie, starając się odgadnąć, czy to na seryo myślą nacierać na niego.

„Prawdą jest, że sułtan ustąpiłby, gdyby chciano posunąć się przeciw niemu do ostateczności, ale mocarstwa nie posuną się i nie mogą się posunąć tak daleko, ponieważ tam gdzie jest zagrożonym byt państwa ottomańskiego, jest kres ich zgody. Znaczy to, że środki prawdziwie skuteczne są wyłączone z góry i że cała ta akcya wspólna, którą rząd angielski ogłasza z takim hałasem, jest sztuką, w której mocarstwa przyjęły role z grzeczności, a która się odgrywa na benefis p. Gladstona. Czy to jednak ma znaczyć, że bieg rzeczy wkrótce w zwykłą kolej powróci? że inicyatywa p. Gladstona pozostanie bez skutków? że uchwały konferencyi berlińskiej nie zostaną wykonane? że Porta może bezpiecznie dalej opierać się czynionym wezwaniom? Daleko bardzo do tego. Jednakże, jak już wspomnieliśmy, niebezpieczeństwo nie jest tam, gdzie przypuszczają. Poza komedyą, która się odgrywa pomiędzy sułtanem a mocarstwami, przygotowuje się dramat rewolucyi bułgarskiej. Grecya nie może się zrzec prowincyj, które jej zostały przyznane, walka pomiędzy Grecyą i Albanią nie może nie stać się okazyą ogólnego ruchu powstańczego przeciwko panowaniu tureckiemu, a ten ruch wreszcie, kończy ministeryalny organ francuski, nie może wybuchnąć bez wciągnięcia Rossyi i Austryi w spór o szczątki państwa ottomańskiego. Z tej strony powinienby się zapatrywać na tę sprawę rząd stambulski, zamiast usiłować przewyższyć w przebiegłości Europę, tu jest niebezpieczeństwe rzeczywiste, ale dosyć groźne i nieuniknione, ażeby nakłoniło Turcyę; do poczynienia wszelkich koncesyj, któreby mogły je odwrócić".

(Księga błękitna.)

W dniu 4go b. m. wydana została w Londynie „księga błękitna", czyli zbiór aktów dyplomatycznych. Wydana świeżo księga zawiera depesze z Afganistanu, z epoki klęski, która spotkała wojska angielskie pod dowództwem Burrowsa Pierwszą depeszą podaną jest doniesienie Thompsona z Teheranu pod datą 27 czerwca. Zawiadamia w niej agent angielski o marszu Ejuba hana, dążącego na czele wielkiej siły zbrojnej przeciw Kandaharowi. Następnie telegrafował wicekról, że obronę przeprawy z tamtej strony Helmondu poruczyć trzeba samemu Szir Alemu. Sprzeciwiali się temu wojskowi oświadczając, że gdyby puszczono nieprzyjacielskie siły przez Helmond, naraziłoby to niewątpliwie na niebezpieczeństwo angielską pozycyę w Kandaharze. Wicekról zaproponował wtedy, ażeby w razie ubieżenia Furrahu przez Ejuba wydać generałowi Primrose rozkaz udania się w pochód z dostateczną siłą zbrojną przeciw Giriszkowi, celem niedopuszczenia Ejubowi przeprawy przez Helmond. Wykonanie tego marszu taktycznego wyrodziło konieczność posunięcia rezerw generała Phayre, z tem jednak zastrzeżeniem, ażeby ruch wojsk rozpoczął się tylko w wypadku nieodzownej potrzeby.

Druga depesza z dnia 1 lipca brzmi: Przednia straż Ejuba hana przybyła do Furrahu; wysłałem komendantom Primrose i Phayre rozkazy zgodne z poprzedniem zawiadomieniem telegraficznem. Następuje streszczenie licznych telegramów Saint-Johna, w których zarządzono marsz jednej brygady pod Maiward, a to na podstawie rozkazu rządu indyjskiego. Wicekról telegrafował do Saint-Johna, że zastosować się winien do następnej informacyi; niedopuścić przekroczenia sił nieprzyjacielskich przez rzekę Helmond i dać poparcie odpowiednie *walemu*, ale nie po tamtej stronie rzeki. Tegoż dnia telegrafował Saint-John do Simli domagając się niezwłocznego wysłania brygady. Sandeman donosił w depeszy z dnia 7 lipca, iż według pewnych wiadomości, jakie otrzymał, zbliżanie się Ejuba hana ku rzece Helmond, nie tyle ma na celu walkę z wojskami Szir Alego, ile raczej wywołanie anarchii w całej okolicy. Zapewniał zarazem, że Ejub unikać będzie walki z Anglikami. Dnia 10 lipca telegrafował Sandemann, że pochód Ejuba-hana wywołuje w kraju silne wzburzenie, powszechne jest jednak mniemanie, że Ejub-han nie ma zamiaru stawać w opozycyi przeciw Anglii, a jedynie przeciw Szir-Alemu.

Trzecią depeszę wysłał rząd indyjski dnia 3 sierpnia, w której streszcza wszystkie wypadki dni ostatnich. Nie podaje zresztą żadnego nowego szczegółu z wyjątkiem zapewnień, że Burrows ani razu nie zetknął się przedtem z nieprzyjacielem, że od 12 lipca aż do klęski zmieniał często swoją pozycyę i obóz przenosił i że dał się uwieść i złudzić szpiegom Ejuba-hana. Owi agenci Ejuba mieli Burrows'a zapewniać, że han ma zamiar ominąć brygadę angielską, obchodząc około Sangbaru i Maiwardu i za Kandaharem spuścić się w dolinę Argandabu. To omamiło Burrows'a, który zmienił ponownie pozycyę i przyjął walkę w najniedogodniejszej pozycyi. Resztę depesz o rzezi sprawionej wojskom *walego* wyprzedziły ogłoszone już przedtem telegramy.

Niewyczerpujące bynajmniej przedmiotu depesze księgi błękitnej spowodowały Wolffs'a do zainterpelowania Hartingtona. Zapytywał mianowicie, czy rząd nie odebrał żadnych depesz od Primrose'a Pharye'a Roberts'a albo od naczelnego wodza w Indyach, tudzież, czy utrzymywaną jest jakakolwiek korespondencya wojskowa w Indyach. Hartington tonem, w którym się przebijało rozdrażnienie, odpowiedział wymijająco, że papiery, które nie doszły. zawierają prawdopodobnie same szczegóły obrotów wojskowych. Z powodu ogłoszonych depesz urzędowych zarzucają nie bez słuszności, że indyjska administracya wojskowa znajduje się w stanie opłakanym, że wielu tam panów a żadnej głowy, że polityczni agenci kontrolują czynność wojskową, jak naprzykład Saint-John, który najwięcej zawinił, wysyłając brygadę Burrows'a pod Maiward i t. d.

(Następstwo tronu w Rumunii).

Vaterland poświęcając artykuł podróży księcia Karola rumuńskiego, podnosi równocześnie kwestyę następstwa tronu, która ma pozostawać w związku z powyższą podróżą. Czytamy tam, co następuje: „Książę Karol wybrany został wprawdzie na panującego w Rumunii z prerogatywami księcia dziedzicznego, konstytucya jednak rumuńska zastrzega dziedziczność tylko dla bezpośredniej linii panującego, a nic nie mówi o krewnych. Ponieważ zaś książę Karol jest jak wiadomo bezdzietny, autem poczynająca się z nim rumuńska dynastya zgasłaby równocześnie z jego śmiercią. Nie byłoby następcy tronu uprawnionego do tej godności przez konstytucyę, a przyszłość kraju tak ważnego obecnie ze względu na położenie geograficzne, jakoteż z wielu innych okoliczności, byłaby narażona na wielkie niebezpieczeństwo. Nie trudno pojąć, że tak sam książę Karol, jak i mocarstwa interesowane, obecnie już starają się zapobiedz możebnym w przyszłości zawikłaniom, mogącym wyniknąć z powodu kwestyi następstwa tronu. Wiele zapewne dróg nastręczy się ku temu, ale wszystkie one wieść mogą tylko przez konstytucyę rumuńską, której ominąć żadną miarą nie można. Książę Karol mniema, jak się zdaje, że kwestyę powyższą uda mu się rozwiązać w sposób najprostszy, przez adoptowanie którego ze swoich krewnych. Jako upatrzonego wymieniają piętnastoletniego Ferdynanda, który jest synem Leopolda, starszego brata księcia rumuńskiego. Cesarz Wilhelm miał dać temu swoje *votum* przychylne. Ale braknie jeszcze zgody i przyzwolenia matki młodego Ferdynanda, która jako córka króla portugalskiego, a zatem prawowierna katoliczka, nie zgadza się podobno z myślą przejścia jej syna na łono wyznania grecko-wschodniego. To pierwsza trudność, nastręczająca się urzeczywistnieniu projektu. Znaczna większość ludności rumuńskiej, gdyż z ogólnej cyfry 4,614.000 przeszło 4 miliony należy do wyznania wschodniego. Konstytucya zaś zastrzega, że następcy katolickiego księcia Karola, muszą być wyznawcami religii, wyznawanej przez większość kraju. Otóż nie ulega wątpliwości, że dzieci księcia Karola musiałyby być wychowywane w religii greckiej, zachodzi jednak pytanie, czy zastrzeżenie powyższe musiałoby z całą ścisłością być zastosowane do innych następców ks. Karola, o których konstytucya nie wspomina, jak również, czy konstytuanta rumuńska nie przychyliłaby się powtórnie do wyjątku, jak to zrobiono, wybierając katolickiego księcia, obecnie panującego. Nie ulega też wątpliwości, że kwestyą wyznania przyszłego księcia Rumunii zajmują się bardzo żywo, nietylko sami Rumunii, ale nadewszystko także Rossya. W kraju było zawsze, jak wiadomo, bardzo poważne stronnictwo rossyjskie. Jeżeliby więc teraz niechęć do wybrania ponownie katolickiego panującego doszła w kraju do takich rozmiarów, że sam książę Karol uważałby ją za nieprzepartą, to byłoby to dowodem, że stronnictwo przyjazne Rossyi, wzmogło się znakomicie w ostatnich czasach w Rumunii. Z kwestyą religijną łączą się obecnie i polityczne, tem dosadniejsze, że Rossya w obecnych stosunkach spoglądałaby na utrwalenie dynastyi Hohenzollernów jeszcze niechętniej, niż w r. 1866."

KRONIKA

(*m*) **Przyjazd Najj. Pana do Galicyi**, obchodzono — jak już donieśliśmy — w całym kraju w sposób bardzo uroczysty. Z dalszych szczegółowych doniesień w tej mierze, dowiadujemy się, że w Nowym Sączu odbyło się dnia 1 b. m. solenne nabożeństwo, podczas którego wszystkie sklepy były pozamykane. Po mszy św. odśpiewano *Te Deum* i hymn ludowy, wieczorem zaś od godziny 8—11 całe miasto było rzęsiście oświetlone; na zabudowaniu magistratualnem, na którem przez cały czas pobytu Najj. Pana powiewać będą trzy chorągwie, umieszczono między pięknemi wieńcami portret Najj. Pana z napisem: „Witaj nam Najjaśniejszy Panie w naszym kraju." Około godziny 9 przechodziła muzyka z pochodniami przez wszystkie ulice, publiczność zaś, dając wyraz swojej szczerej radości, wznosiła okrzyki na cześć Najdostojniejszego Gościa. W Jaśle, dnia 4 b. m. jako w dniu przejazdu Najj. Pana przez najbliższą tego miasta część kraju, rozpoczęto uroczystości o godzinie 5 z rana wystrzałami moździerzowemi; następnie odbyło się solenne nabożeństwo przy bardzo licznym udziale wszystkich warstw ludności a wieczorem oświetlono miasto, na wzgórzach zaś okolicznych zajaśniały prześliczne sobótki.

— **W Schodnicy** otwartą została stacya telegraficzna z ograniczoną służbą dzienną.

— **Dyrekcya towarzystwa** przyjaciół sztuk pięknych ogłasza, że z powodu, iż rektorat c. k. szkoły politechnicznej zażądał auli dla swego użytku na przyjęcie Najjaśniejszego Pana, zamyka wystawę dzieł sztuki z dniem dzisiejszym, aż do dalszego ogłoszenia.

— **W kasynie mieszczańskiem** odbędzie się w czwartek, 16 b. m. koncert przy zatrzymaniu zupełnej dekoracyi, jaka była na balu danym na cześć Najjaśniejszego Pana. Bliższe szczegóły ogłoszone będą poźniej.

* **Zapiski policyjne.** Skradziono pani P. R. z pomieszkania pod l. 14 przy placu Gołuchowskich czerwoną jedwabną chustkę, srebrną łyżeczkę, żelazną maszynkę do mielenia mięsa i mosiężny moździerz. — Złożono w policyi dwa klucze znalezione na ulicy. — Pani A. M. zgubiła brylantowy wisiorek od złotego kulczyka a pani L. S. złotą broszkę emaliowaną na niebiesko w kwiaty. — Ze stawu Pełczyńskich wydobyto zwłoki nieznajomego wyrobnika, mającego około 35 lat, średniego wzrostu i odesłano je do trupiarni szpitala powszechnego.

— **Zaopatrzenie wojska** podczas odbywających się wielkich manewrów, według korespondenta *W. Ztg.*, składa się nietylko ze zwykłych racyj i dodatku na marsze, ale nadto każdy żołnierz pobiera relutum etapowe 15·3 ct. dziennie, następnie suchary i wołowinę *in natura*. Potrzebne do kuchni polowej korzenie, warzywa oraz napoje nagromadzone są na stacyach polowych i transportowane bywają za pojedynczemi oddziałami wojsk na podwodach. Jako „żelazny zapas" na wszelkie nieprzewidziane wypadki ma każdy żołnierz przy sobie puszkę konserwy gulaszu, którą skonsumuje w ostatni dzień manewrów. W rezerwie posiada zarząd 48.000 takich puszek. I dla koni biorących udział w manewrach, przyznany jest dodatek w owsie i podściółce. Dalej pamiętano w należytej mierze o zapasach drzewa opałowego i pozwolono towarzyszyć markietanom każdemu pułkowi. Tytoniu i cygar znaczne także znajdują się zapasy po stacyach. Każdy żołnierz musi mieć na sobie przepaskę flanelową. Rozumie się, że i urządzenia sanitarne, apteki polowo i t. d. odpowiadają wszelkim wymaganiom.

— **Cenne wykopalisko.** Według doniesienia z Larnaki, pewien górnik pracujący w kamieniołomach na wyspie Cyprze znalazł posążek, 80 centym. wysoki, który szlachetnością kompozycyi i mistrzowskiem wykonaniem

dorównywa najsłynniejszym zabytkom rzeźby klasycznej. Posąg przedstawia dziewicę, która lewem ramieniem opiera się o boginię Wenus. Ciało okryte podwójnym chitonem, bogini zaś ubrana w himajton, ma na głowie frygijską czapkę. Figury są wyrobione z pentelickiego marmuru; niestety jednak, braknie im rąk.

— **Nowego kometę,** według doniesień dzienników amerykańskich, odkrył dnia 11 sierpnia astronom dr. Swift w Rochester, w Stanie nowojorskim. Kometa w chwili odkrycia znajdował się w znaku Dużego Niedźwiedzia, kierunku jednak, w którym się porusza, nie zdołano na razie obliczyć, ponieważ niebo zasłoniło się wkrótce potem chmurami. Dotychczas odkryto w Ameryce ogółem 15 komet, a z tej liczby 6 odkrył sam wymieniony wyżej astronom.

— **Mrozy** z końcem sierpnia były dzień po dniu 28 i 29 sierpnia w Charkowie, jak donoszą o tem do *St. Piet. Wiedomosti.*

— **Pożar** zniszczył w nadreńskiej miejscowości Dahle ze 120 domów 74. Trzy osoby ciężko zostały uszkodzone.

— **Pożar na okręcie.** Z New-Jorku donosi dnia 1 b. m. depesza telegraficzna: Na pokładzie parowca *Marine City*, który jechał z Makinac do Detroit, wybuchł pożar tak gwałtowny, że nim go stłumić zdołano, dziesięć osób utraciło życie w płomieniach.

— **Dwóch defraudantów** świeżo znowu przychwycono w Niemczech a mianowicie w Frankfurcie nad M. pierwszego kasyera banku Rzeszy Schustera za sprzeniewierzenie 64.000 mark, a w Dreznie spólnika firmy bankierskiej „Edward Haase," nazwiskiem Braune, za sprzeniewierzenie 100.000 mark.

— **Zuchwała kradzież.** Dzienniki warszawskie opowiadają, że w tych dniach o godzinie 9 rano jakaś „porządnie" ubrana kobieta wybiła szybę w magazynie jubilerskim Popiela przy ulicy Senatorskiej w Warszawie, a zeskamotowawszy bransoletę złotą i kilka pierścionków uciekać zaczęła, przytrzymano ją jednak i łup odebrano — W Tylży włamali się niewyśledzeni dotąd złoczyńcy nocą na poniedziałek do magazynu jubilerskiego Löwensohna i zrabowali 170 złotych zegarków oraz mnóstwo łańcuszków, pierścieni i innych kosztowności. Za wykrycie złoczyńców wyznaczono 1000 mark nagrody.

— **Wypadek letargu** zdarzył się w tych dniach pod Chrystyanią. W miejscowości Sogodul przed kilkoma tygodniami zachorował właściciel folwarku Lars Anfindsen Haug. Po dwudniowej chorobie umarł łagodną, spokojną śmiercią, i jeszcze tegoż samego dnia złożono mniemanego nieboszczyka do trumny, w której leżał do wieczora w szopie folwarcznej. Wieczorem córeczka zmarłego poszła do tej szopy po drzewo i po chwili przybiegła przerażona do matki z krzykiem, że ojciec z trumny wołał cicho na nią. Wszyscy domownicy wybiegli na podwórze, po którem nieboszczyk chodził już krzepko, jakby się nic nie stało. Opowiada on, iż zdziwiony był niemało, przebudziwszy się w trumnie, zdawało mu się bowiem, że zdrzemnął się tylko na chwilę. Obecnie jest zdrów i pracuje już w polu.

— **Do przepaści** spadła kareta pocztowa pod Schuls w kantonie Graubündten, przyczem pewien turysta z Ameryki zabił się na miejscu, a cztery inne osoby zostały ciężko uszkodzone.

— **Przez nieostrożność** pewnego służącego oficerskiego w Czajnicy bośniackiej, który się bawił sztućcem Snydera, zginął od kuli jeden z mieszkańców, muzułmanin, z którego to powodu pomiędzy Turkami w owem mieście panowało przez kilka dni wielkie wzburzenie.

— **Rabunek w pociągu.** Dzienniki londyńskie donoszą, że w zeszłą sobotę na podziemnej kolei obwodowej w Londynie pewien komisant, nazwiskiem Levis, który odwoził właśnie znaczną sumę szefowi swojemu w dzielnicy Spitalsfield, napadnięty został przez młodego człowieka, niejakiego Perry, ogłuszony uderzeniem laską w głowę i ograbiony. Perry widząc, iż ofiara jego daje znaki życia, usiłował wypchnąć Lewisa przez okno z wagonu, skutkiem czego tenże byłby z pewnością zginął pod kołami pociągu, nie udało mu się to jednak. Złoczyńca jest już uwięziony.

— **Dokładne adresy.** Na poczcie w Chebie czeskim znajdował się w tych dniach list pod zwięzłym adresem „Do pięknej panny w Chebie"; do miasta Kaaden zaś nadszedł list pod następującym adresem: „Oddać małemu człowiekowi, co z pendzlem chodzi po ludziach i maluje im różne figury i różne pocieszne rzeczy po ścianach. Bardzo mały to człowiek, a mieszka przy ulicy, gdzie wszyscy święci. Miasto zwie się Kahden. Na poczcie znają go dobrze, oblepiony on zawsze farbami". Nie w ciemię bity posłaniec pocztowy podobno znalazł z łatwością tego adresata, chociaż mały człowiek nie był właśnie oblepiony farbami, gdyż przy niedzieli paradował w przyzwoitym tużurku i pendzel zostawił w domu.

(r) **Ziemno-wodny wyścig.** Dzienniki wychodzące w Boulogne donoszą, że w dniu 16 b. m. dwudziestu trzech welocypedystów angielskich przybyło tam w pełnym galopie z Calais. Był to zakład, ci panowie zapewniali, że wyprzedzą o dwadzieścia minut przynajmniej statek parowy, który jednocześnie z niemi wyruszył z Calais, ale przegrali zakład, bo parowiec przegonił ich o piętnaście minut.

(r) **Nestor doboszów.** W chwili, kiedy bęben ma zniknąć zupełnie w armii francuskiej, przypadło nam zanotować śmierć jednego dobosza wielkiej armii, jak się zdaje najstarszego z całej orkiestry wojskowej, co „grała do ataku" pod rozkazami olbrzyma wojny. Wilhelm Arentz urodził się w Alfter, w bliskości Boamy, w prowincyi, która wówczas była francuską i od r. 1808 do 1813 służył w wielkiej armii cesarskiej. W bitwie pod Katzbach został ciężko zraniony przez kozaka, co nie przeszkodziło mu dożyć 90 lat. Przed rokiem obchodził on dyamentowe wesele i pozostawił żonę mającą 89 lat, sześcioro dzieci, 35 wnuków i 6 prawnuków.

(r) **Przykład godny naśladowania.** Towarzystwo kolei orleańskiej wprowadziło nieocenione ulepszenie w wagonach trzeciej klasy, za które nie można go dość pochwalić. Na całej linii tej kolei siedzenia w trzeciej klasie zostały obite suknem i grubo wysłane. Ktokolwiek zmuszony był odbyć 20 albo 30 godzin drogi koleją żelazną, siedząc na drewnianej ławce, potrafi ocenić wartość ulepszenia wprowadzonego w tym względzie, i nie zapominajmy że towarzystwo kolei orleańskiej wydało na to kilkakroćstotysięcy franków. Szkoda, że nie wszędzie dojechać można koleją orleańską!

— **Nowe działa.** Artylerya niemiecka używała dotychczas 15 cm. dział do oblegania i bronienia twierdz, oraz uzbrojenia statków śrubowych floty niemieckiej. Po oświadczeniach odbytych w Meppenie, które trwały od października r. z. do końca lutego r. b., otrzymała taż artylerya moździerz 15 cm. z tyłu nabijany i haubicę takich samych rozmiarów. Moździerza takiego próbowano już w zeszłym roku przy wielkich doświadczeniach strzelniczych w fabryce Kruppa, lecz haubica tych rozmiarów jest nowym wynalazkiem. Doświadczenia z temi dwoma gatunkami dział nie są jeszcze ukończone, lecz nie ulega wątpliwości, że się okażą wybornemi dla artyleryi oblężniczej. Bardzo zajmujące były próby strzelania do pancerzy z moździerza wyżej wspomnionego, przy których zamierzono zbadać nietylko przebijającą siłę pocisku, lecz zarazem i szczególnie siłę oporu granatu stalowego. Na 150 metrów odległości przebił granat taki, mający 38,3 kilogramów wagi i 16 kilogramów naboju, dwunastocalową płytę pancerną z kutego żelaza, tak, iż koniec pocisku, który utkwił w pancerzu sterczał jeszcze po za płytą 260 milimetrów, przyczem granat został zupełnie nieuszkodzony. Przy próbach z innem nowej konstrukcyi działem oblężniczem otrzymano niesłychaną średnią odległość strzału: 9.278 metrów, czyli $^5/_4$ mili niemieckiej. Robiono także próby z armatą polową nowej konstrukcyi, lekką, przeznaczoną głównie na zaeuropejskie pola bitwy w takich miejscach, gdzie dla braku dróg ciężkich dział użyć nie można. Waga lufy tego nowego działa wynosi 235 kilogramów, waga napełnionego granatu 4,3, szrapnelu 4,355, kartacza 4,2, naboju 0 75 kilogramów, a szybkość początkowa granatu 420 metr. Próby porównawcze, na mocy których ma być przeznaczone do marynarki niemieckiej nowe działo rewolwerowe, jeszcze nie są ukończone, szczególniej zaś próba z nowem działem rewolwerowem Kruppa. Do konkurencyi stanęły: dzieło Hotchkiss'a i Palmkranz'a, z których pierwszego użyto już podczas ostatnich wielkich manewrów floty. O stosunkach konstrukcyi nowych z żelaza budowanych korwet o gładkim pokładzie, z których obecnie cztery się buduje, podają następujące szczegóły: Zbudowane być mają całkiem z żelaza, lecz zewnątrz do wysokości pokładu pokryte być mają ścianą z drzewa, która znowu powleczona będzie aż na jeden metr nad powierzchnię wody blachą cynkową dla ochrony od muszli, porostów morskich i t. p. Kadłub okrętowy będzie podzielony przez ośm ścian poprzecznych, na dziewięć przedziałów; długość ma wynosić 69 metrów, szerokość największa 12·50 m., wysokość przestrzeni we wnętrznej 7·20 m. Zanurzać się będzie 5·10 m. Wszystkie statki tego rodzaju opatrzone będą we wszelkie liny okrętowe; maszt wielki i tylny będą z żelaza, maszt krzyżowy i reje z drzewa.

GOSPODARSTWO I HANDEL

○ **Ruch na kolejach galicyjskich.** Ruch towarowy na kolejach galicyjskich wzmógł się znowu w ubiegłym tygodniu. Ceny zboża i produktów były w ubiegłym tygodniu następujące: płacono za 100 kilogramów pszenicy 9·50 zł. do 10·25 zł., żyta 8·75 zł. do 9·40 zł., jęczmienia 5·50 zł. do 6·75 zł., owsa 5·80 zł. do 6·50 zł., hreczki 6·50 zł., do 6·80 zł., kukurudzy 6·— zł. do 7·25 zł., prosa 5·70 zł. do 7·25 zł., grochu kuchennego 7·— zł. do 9·50 zł., grochu pastewnego 6·25 zł. do 7·25 zł., fasoli 8·— zł. do 11·50 zł., bobiku 6·50 zł. do 7 zł., wyki 5·25 zł. do 5·75 zł., koniczyny 28·— zł. do 38·— zł., tymotki 18·— zł. do 20·— zł., anyżu rossyjskiego 38·— zł. do 40·— zł., anyżu płaskiego 38·— zł. do 42·— zł., kminku 27·— zł. do 29·— zł., rzepaku zimowego 11·25 zł. do 12·— zł., rzepaku letniego 10·50 zł. do 11·— zł., rzepiku zimowego 11·— zł., do 11·25 zł., rzepiku letniego 10·25 zł. do 10·50 zł., lnianki 8·60 zł. do 9·30 zł., nasienia lnianego 11·50 zł. do 12·— zł., nasienia konopnego 7·50 zł. do 7·75 zł., chmielu 55·— zł. do 62·— zł., za 10.000 litrostopni spirytusu gotowego płacono 32·50 zł. do 33.50 zł. wal. austr. — Ruch towarowy na kolei **Karola Ludwika** wynosił w ubiegłym tygodniu włącznie z transportem przewozowym ogółem około 16.700.700 kilogramów i 25.292 sztuk bydła. Na tę cyfrę transportu składały się: zboża różnego rodzaju około 3 437·500, mąki i wyrobów mącznych około 321·200, nasion olejnych około 489.000, drzewa budulcowego i opałowego około 117 500, nafty i wosku ziemnego około 14.300, spirytusu około 58 800, jaj około 230.700 i węgli kamiennych około 2.975,800 kilogramów; na resztę złożyły się różne towary, tudzież około 133 sztuk wołów, 4 292 sztuk nierogacizny, 41 sztuk koni, i 20.826 sztuk owiec. — Ruch towarowy na kolei **Lwowsko-Czerniowieckiej** wynosił w ubiegłym tygodniu ogółem 6,501.000 kilogramów i 8.999 sztuk bydła; z czego przypada na ruch ku Zachodowi 4,233.000 kilogramów, tudzież 1.628 sztuk wołów, 7.123 sztuk nierogacizny i 248 sztuk różnego bydła, zaś ku Wschodowi 2.268.000 kilogramów. Transporty składały się: ze zboża różnego rodzaju 1,475.000, mąki i wyrobów mącznych 150.000, spirytusu 67.000, produktów zwierzęcych 82.000, drzewa budulcowego, opałowego i desek 2,840.000, kamieni 58.000, węgli kamiennych 60.000 i wapna 45.000 kilogramów, na resztę złożyły się różne towary i bydło. — Ruch towarowy na **kolei Arcyksięcia Albrechta** wynosił w ubiegłym tygodniu włącznie z transportem przewozowym i z dowiezionemi przez inne koleje towarami ogółem 1,876 620 kilogramów i 561 sztuk bydła. Transporty składały się: ze zboża różnego rodzaju 140.260, mąki i wyrobów mącznych 91.180, nasion olejnych 12.110, drzewa budulcowego i opałowego 800.550, nafty i wosku ziemnego 31.270, spiytusu 5.220, jaj 6.305, i soli 62.515 kilogramów; na resztę złożyły się różne towary, tudzież 78 sztuk wołów, 445 sztuk nierogacizny i 38 sztuk cieląt.

* **Targ lwowski.** (Sprawozdanie tygodniowe Izby handl. za czas od 21 sierp. do 28 sierpnia.) Wszystkie ceny za 100 kilogramów. Pszenica 9·50 do 10·25 zł. Żyto 8·75 do 9·40 złr. Jęczmień 5·50 do 6·75 złr. Owies 5·80 do 6·50 złr. Hreczka 6·50 do 6·80 złr. Kukurudza zeszłoroczna 6·75 do 7·25 złr. Kukurudza nowa 6·— do 6·75 złr. Proso 5·70 do 7·25 zł. Groch do gotowania 7·— do 9·05 zł. Groch pastewny 6·25 do 7·25 złr. Soczewica —·— do —·— złr. Fasola 8·— do 11·50 zł. Bobik 6·50 do 7·— złr. Wyka 5·25 do 5·75 złr. Koniczyna najprzedniejsza 28·— do 30·— złr., przednia —·— do —·— złr., średnia —·— do —·— złr., poślednia —·— do —·— złr. Tymotka 18·— do 20·— zł. Anyż rossyjski 38·— do 40·— złr. Anyż płaski 38·— do 42·— złr. Kminek 27·— do 29·— złr. Rzepak zimowy 11·25 do 12·— złr. Rzepak letni 10·50 do 11·— złr. Rzepik zimowy 11·— do 11·25 złr. Rzepik letni 10·25 do 10·50 złr. Lnianka 8·60 do 9·30 złr. Nasienie lniane 11·50 do 12·— zł. Nasienie konopne 7·50 do 7·75 złr. Chmiel —·— do —·— złr. Spirytus gotowy 32·50 do 33·50 złr.

Wiedeń, 6 września. (*Tel. Gaz. Lw.*) Na dzisiejszy targ bydła spędzono 2393 wołów, to jest 916 **galicyjskich**, 1185 węgierskich, 292 niemieckich. Ponieważ w środę przypada uroczyste święto, przeto na piątek dopiero zapowiedziano spęd 430 wołów kontumacyjnych. Cały spęd był o 765 sztuk mniejszy niż w poprzednim tygodniu i z tego powodu ruch bardzo się ożywił, a cena poszła w górę o 1·50 zł. Sprzedano wszystkie woły. Płacono za 100 kilo martwej wagi: za woły **galicyjskie** tuczone 56 do 59 zł., za woły z pastwiska 53—54 zł., za węgierskie woły tuczone 56 do 58·50 zł., za woły z pastwiska 53 do 55 zł., za niemieckie 55—60 zł.

OSTATNIA POCZTA

Na wczorajszym **obiedzie dworskim w Krysowicach** rzekł Najjaśn. Pan do c. k. starosty w Mościskach, pana Bisacchi'niego: „Podaj Pan do wiadomości mieszkańców powiatu Mościskiego, że jestem bardzo uradowany przyjęciem, jakie zastałem i porządkiem wzorowym, który wszędzie spostrzegać się daje."

Najj. Pan raczył wskutek prośby Sokalskiej Rady powiatowej, przedstawionej na audyencyi z 2go b. m. w Krakowie, najmiłościwiej zezwolić, aby dom **przytułku dla starców i kalek w Sokalu,** który Rada powiatowa założyć zamierza, nosił Jego imię.

J. E. p. minister rolnictwa hr. **Falkenhayn** przybył do Lwowa wczoraj rano. Na dworcu powitał J. E. p. ministra JW. Wiceprezydent c. k. Namiestnictwa Filip **Zaleski**, który odwiózł dostojnego gościa do hotelu. O 10 godzinie rano był J. E. p. minister u J. E. p. Namiestnika a potem przedstawili Mu się: c. k. radca Namiestnictwa i referent spraw kultury krajowej dr. Kajetan **Orlecki**, c. k. inspektor lasów p. G. **Lettner** i dyrektor krajowej szkoły gospodarstwa lasowego p. H. **Strzelecki**. O 12 godzinie w południe przedstawił się Jego Eksc. panu ministrowi komitet Towarzystwa gospodarskiego z ks. Adamem **Sapiehą** na czele, a o godzinie 1 w południe JE. p. minister udał się do księcia Sapiehy, z którym dłuższy czas konferował. Po konferencyi p. minister zwiedzał szkołę leśną i muzeum JE. hr. Włodzimierza **Dzieduszyckiego**; w szkole leśnej towarzyszył p. ministrowi członek Wydziału krajowego i referent spraw kultury krajowej dr. Józef **Wereszczyński**. JE. p. Minister był na obiedzie u hr. **Miera**, a na wieczorze u hr. **Siemieńskiego**. Dziś rano p. Minister wyjechał do Drohobycza i Borysławia, a jutro wyjedzie ztamtąd do Bolechowa, celem zwiedzenia lasów kameralnych.

Dyrekcya ruchu kolei Karola Ludwika donosi, że w skutek licznych transportów wojskowych, które z dnia 10 na 11 b. m. na przestrzeni kolei Karola Ludwika z Krakowa do Lwowa kursować będą, kolej ta oprócz zwykłych osobowych pociągów żadnych już innych nadzwyczajnych pociągów osobowych dla przewozu podróżnych zarządzić nie jest w stanie, zwykłe zaś tak osobowe jak pospieszne pociągi w tym czasie tylko ograniczoną liczbę podróżnych przyjmować mogą.

Z tego więc względu podróżni jadący koleją Karola Ludwika do Lwowa, albo też ze Lwowa, tylko w takim razie liczyć mogą na pewny przewóz, jeżeli podróż swą odbędą albo przed 10tym albo po 11tym b. m.

Prasa niemiecka poświęca **odwiedzinom br. Haymerle u ks. Bismarcka** sympatyczne artykuły, widząc w tem nowy objaw przyjaźnych stosunków pomiędzy Austryą a Niemcami. Dzienniki berlińskie mówią, że te odwiedziny oddawna już były ułożone i mają głównie na celu wpłynięcie na Rumunię, aby zmieniła swą niechętną dla Austryi postawę w kwestyi dunajskiej. Według *Hamb. Corresp.*, br. Haymerle w powrocie zatrzyma się w Berlinie, i będzie przyjęty przez cesarza Wilhelma.

Jutro ma się odbyć w Berlinie **poufne zebranie przywódców nowego stronnictwa**, powstałego wskutek secesyi w łonie partyi narodowo-liberalnej, na którem stronnictwo to ma się zorganizować. Dotychczas szanse tego odłamu zdają się dobre. Rickert i Forckenbeck otrzymują codziennie deklaracye przystąpienia i spodziewają się pozyskać także niektórych deputowanych południowo-niemieckich, co tem łatwiej będzie mogło nastąpić, jeżeli się potwierdzi podana przez nas wczoraj wiadomość, że kanclerz myśli o nowych podatkach bezpośrednich i w tym celu opracowuje memoryał, który ma być przedłożony parlamentowi.

Posiedzenie parlamentu angielskiego z dnia 4 b. m. było co do załatwienia prac parlamentarnych w istocie, lubo nie formalnie ostatniem, a z wielu względów zajmującem i ważnem. W **Izbie wyższej** usiłował Granville w sposób nader łagodny osłabić wrażenie pogróżek Forstera przeciw Izbie wyższej. Rzekł on, że nie Forster, ale wielu ludzi w łonie parlamentu i po za nim, pomyśleliby może o zmianie regulaminu dla Izby lordów, gdyby się w niej powtórzyły fakta, jakie zaszły w ostatnich czasach. Bądź co bądź zresztą Forster oświadczył, że objawiał tylko własne, lecz nie gabinetu zapatrywanie.

W **Izbie niższej** powtarzał naprzód Gladstone niemające znaczenia oświadczenie Hartingtona, iż rząd nie może dać wyjaśnień w sprawie demonstracyi flot. Toż samo i Dilke zbywał rzecz jedynie ogólnikami ta-

kiemi, jak: iż celem demonstracyi jest tylko wykonanie traktatu berlińskiego, poczem jednak Gladstone w ciągu dość obszernej przemowy odsłonił najtajniejsze swoje myśli. Oświadczył on mianowicie, iż Turcy są niepoprawni, a reformy pod ich panowaniem niemożebne. Po wojnie krymskiej — mówił dalej pierwszy minister — mieli przez lat dwadzieścia spokój, czyniono im wszelkie możliwe ułatwienia, wydali 200 milionów, a w żadnej części swego państwa nie usiłowali nawet próbować jakichkolwiek reform. Gdy wszelako przeprowadzenie reform najpierwszą jest koniecznością, to kwestya nietykalności i niezawisłości Turcyi musi pozostać kwestyą drugorzędną, a Turcy muszą chyba sami pomyśleć o załatwieniu jej. Następnie przeczy Gladstone nawet pozytywnym zapewnieniom organów tureckich, jakoby Turcya czyniła usiłowania w kierunku wykonania traktatu berlińskiego; działo się i owszem przeciwnie. Nakoniec wychwalał Gladstone dzielność, szlachetność i poczucie ludzkości Czarnogórców. Nieprawdą jest, dodał wreszcie, żeby Dulcigno niechętnie odrywało się od Turcyi, przeciwnie mieszkańcy Dulcigna tęsknią za chwilą pożegnania Turków na zawsze.

Na dosadną krytykę niedołężnie prowadzonej indyjsko-afgańskiej wojny, podniesioną przez Churchill'a, przyznał Hartington, że krytyka jest po części usprawiedliwiona. Przyznał również, że klęska Burrows'a była haniebną dla wojskowego honoru Anglii, prosił jednak o odroczenie wydania wyroku, na kogo ma spadać odpowiedzialność, aż do przedłożenia depesz szczegółowych.

Księga zielona włoska, mająca się ukazać za dni kilka, składać się będzie z trzech tomów o blisko 1100 str. druku i jak już donosiliśmy, obejmować ma wyłącznie pisma odnoszące się do sprawy wschodniej, począwszy od podpisania traktatu berlińskiego do dnia 5 b. m. Dzielić się będzie na dwa działy, jeden traktujący o reformach a drugi o finansach tureckich.

Jak wiadomo z telegramów i poprzednich doniesień, okręty angielskie, włoskie i rossyjskie przeznaczone do **demonstracyi morskiej** znajdują się już w porcie Gravosa, a za tydzień ma tam być zebraną cała flota zbiorowa, jeżeli okręty francuskie, znajdujące się jeszcze w Tulonie, zdążą na ten czas przybyć do wybrzeży dalmackich. Nie idzie jednak za tem, żeby zaraz nastąpiło odpłynięcie do Dulcigna. Prawdopodobnie przedewszystkiem mocarstwa zechcą odpowiedzieć na notę Porty, z dnia 19 z m., a nim skończą się układy o brzmienie tej odpowiedzi, już może Porta sama dokonać ustąpienia i demonstracyę morską uczynić niepotrzebną. Najnowsze wiadomości z Albanji pozwalają się tego spodziewać a korespondent ze Stambułu do *Pester Lloyda* przewiduje nawet, że sprawa czarnogórska zostanie załatwioną w ciągu dni kilku. Do *W. Allg. Ztg.* telegrafują z Dubrownika, że Riza-basza zawiadomił radę gminną Dulcigna, iż ustąpienie tego miasta Czarnogórcom zostanie dokonane d. 12 b m. Albańczycy mieli dwukrotnie usiłować podpalić miasto, lecz przeszkodzili temu Turcy. Inaczej rzecz się ma z ustąpieniem Dinoszu i Grudy Albańczycy zajmują tam silne pozycye, a Porta nie ma zamiaru zmuszać ich do tego.

Książę czarnogórski przesłał konsulom angielskiemu i rossyjskiemu w Skodrze prośbę o przesłanie do Konstantynopola **rachunku kosztów uzbrojenia Czarnogóry**, wywołanego postawą Albańczyków. Czarnogóra żąda od Porty zwrotu tych kosztów w kwocie 1,200.000 fr. a nadto po 30.000 piastrów za każdego z 170 Czarnogórców, poległych w starciach z Albańczykami.

Szczegółowy raport generała Robertsa **o zwycięstwie nad Ejubem hanem pod Baba-Vali** potwierdza poprzednie doniesienia i dodaje, że oprócz poprzednio wymienionych strat było jeszcze ranionych 3 oficerów kawaleryi. nadto pułk 92 miał 51 ranionych, z których 3 zmarło, zaś w pułku 72 z 17 rannych zmarł jeden. Wojska krajowe miały 11 zabitych i 72 ranionych. Ogółem jest 210 ranionych. Roberts pisał do generała Phayre, żeby się nie spieszył z pochodem, lecz środków transportowych użył na wysyłkę amunicyi i prowiantu. Część wojsk Robertsa zajętą jest utrzymaniem komunikacyi z wojskami generała Phayre, część zaś ma wyruszyć do Koheran dla ułatwienia komunikacyi z Kandaharem. O pogoni Ejuba, którego cały obóz wpadł w ręce Anglików, raport nic nie mówi. *Times* przypuszcza, że Ejub musiał podzielić swych rozbitków na niewielkie oddziały, których pogoń byłaby bezcelową. Wszystkie dzienniki angielskie wyrażają przekonanie, że zwycięstwo Robertsa zatrze wrażenie klęski Burrowsa.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 7 września. (*Tel. pr.*) Dr. **Bruehl** mianowany zwyczajnym profesorem technologii w lwowskiej szkole politechnicznej.

Rzym, 7 września. (*Tel. pryw.*) Różnica zdań w ministerstwie jest tak znaczna, że **rekonstrukcya gabinetu** nastąpi prawdopodobnie jeszcze przed otwarciem parlamentu. Wczorajsza rada ministrów aprobowała zagraniczną politykę Cairolego.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 6 września 1880, godzina 2 m. 20 Losy kredytowe 178 75. Węg. akcye kredyt. 262·50. Akcye anglo-austr. 130 50, Akcye banku Union 113 60, Akcye kolei Karola Ludwika 283 —, Akcye kolei północnej 246·75. Akcye kolei południowej 83·25, Akcye kolei Alföld 161·—, Akcye kolei Elżbiety 193·75, Akcye kolei Lwow-Czerniow. 169 75 Akcye kolei węg. północno-wschodniej 148·50, Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —·—, Węg oblig. państw. w złocie 87 25 Galic. oblig. indemn. 97 50. Losy z r 1864 173·—, Losy regulacyi Cissy 109·90, Akcye banku obrotowego —·—, Losy tureckie 13·60, Akcye kolei węg.-galicyjsk. —·—. Akcye kolei państwowej —·—, Akcye banku związkowego 138·60, Rubel papierowy 1·23·1/4, Wiedeńskie losy 120·25, Węgierskie losy 111·75, Mark. niemieck. —·, Węgierska renta 110·50 Usposobienie wątłe.

Wiedeń, 6 września 1880, godzina 4 minut 30. Akcye kredytowe —·— Anglo Austr. —·—, Unionsbank —·—, Kolej Karola Ludwika —·—, Południowa, —·—. Renta pap. —.—, Rubel papierowy —.—, Gal. listy zastawne 102·50, Gal. indemnizacyjne —·—, Mark niem. —·—, Gal. bank rustykalny 103·50 Losy z r. 1860 —·—, Napoleonsdor —.—, Usposobienie —

Wiedeń, 7 września 1880, godz. 10 m. 40, Akcye kredytowe 291·60, Anglo-austr. 129·80, Akcye banku Union 113·50, Kolej Kar. Ludw. 282·50, Południowa 83·—, Napoleonsdor 9·38—, Rubel papierowy —·—, Renta pap. —·—, Galic. bank hip. —·—, Gal. oblig. indemn. —·—, Gal. listy zastaw. banku włość. —·—, Losy z r. 1860 —·—, Usposobienie wątłe.

Telegramy zbożowe z d. 6 września. Wiedeń: Pszenica 11·30 do 11.80 zł., żyto 9·60 do 10 10 zł., okowita pr. 10.000 liter procent 33·25 do 33·50 zł. — Buda-Peszt: Pszenica 75 klgr. (na jesień) 10·35 do 10 37 zł., rzepak (sierpień — wrzes) —·— zł. Berlin: Pszenica żółta (na lipiec—sierpień) 200·—, żyto —·—, spiritus loco 61·60, olej rzepakowy 54·60. Szczecin: Pszenica —, rzepik —·—. Paryż: mąki 159 klgr 56 50, olej rzepakowy 76·—, spiritus —·—. Wrocław: Pszenica —·—, żyto —·—, owies —·—, spiritus —·—, kukurudza —·—, Kolonia: Pszenica —·—.

Odpowiedzialny redaktor Władysław Łoziński.

Do dzisiejszego numeru dołącza się „Przewodnik naukowy i literacki„ za miesiąc wrzesień dla prenumeratorów cało- i półrocznych.

Do dzisiejszego numeru dołącza się cennik nowych łazienek „Diany“ przy ulicy Słowackiego l. 2 naprzeciw ulicy Kraszewskiego z widokiem na ogród Jezuicki.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

z dnia 7 września 1880 o godzinie 7 rano.

Barometr 737.7mm. przy temp. 0°C. Psychrometr suchy + 18.0°C. Psychrometr wilgotny + 16.4°C. Prężność pary 12.9mm Wilgoć 84%. Zachmurzenie 0. Wiatr NW1. Ozon 9

Temperatura powietrza 14.4 R.

Barometr opada.

Stan barometru nad poziom morza 762.3mm.

Przyjechali do Lwowa

dnia 7 września 1880.

Hotel Angielski.

P. J. hr. Chomętowski z Rossyi.

Hotel George'a.

Pp. E. br. Błażowski z Browar. B. Bottuschan z Czerniowiec. G. Manin z Czerniowiec. E. Oczosalski z Rusiatycz. W. Okorski z Królestwa G. Burman z Berlina

Hotel Kuhna.

Pp. Dr. J. Goldscheider z Bukaczowiec. J. Sośnicki z Kamionki.

Hotel Warszawski.

Pp. F. Marcinkiewicz z Jazłowca. E. Janicki z Kamionki Strumiłowej. A. Alexandrede z Strassburga. Z. Bogdanowicz z Litiatyna. T. Campbell z Królestwa. A. Allerhand z Wiednia.

Hotel Krakowski.

Pp. A. Herdigen z Rossyi. W. Marmorosz z Kołomyi. J. Werdeman z Neuitschin. T. Rygier z Warszawy.

Odjechali ze Lwowa.

Pp. F. br. Trauttenberg do Stryja M. Czaykowski do Żerawy. J. Jaworski do Czercza. L. Modzelewski do Rossyi. H. Treter do Laszek.

Pociągi kolejowe.

Przychodzą do Lwowa.

Według południka Peszteńskiego.

Z Czerniowiec: o godz. 9 min. 40 wieczór (pociąg pospieszny); o godz. 3 min. 45 rano (pociąg mięszany); o godz 3 min. 32 po południu (pociąg mięszany

Z Krakowa: o godz. 5 min. 20 rano (pociąg pospieszny); o godz. 9 min. 7 wieczór (pociąg osobowy); o godz. 11 przed południem (pociąg mięszany).

Z Podwołoczysk: (na dworzec w Podzamczu); o godz. 3 min. 8 rano (pociąg mięszany); o godz. 3 min. 36 po południu (pociąg mięszany);

Z Podwołoczysk: (na dworzec lwowski główny); o godz. 10 min. 10 wieczór pociąg pospieszny); o godz. 3 min. 30. rano (pociąg osobowy); o godz. 3 min. 52 po południu (pociąg mięszany.

Ze Stanisławowa: (na Stryj) do Lwowa o godz. 8 min. 10 wieczór.

Odchodzą ze Lwowa.

Według południka Peszteńskiego.

Do Czerniowiec: o godz. 6 min. 10 rano (pociąg pospieszny); o godz. 11 min. 50 w południe (pociąg mięszany); o gozd. 10 min. 50 w nocy (pociąg mięszany).

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów dnia 6 września 1880

	płacą (waluta austr. zł. kr.)	żądają (waluta austr. zł. kr.)
1. Akcye za sztukę. (bez kupona)		
Kol. g. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	283 50	286 50
Kol. lwow. czer.-jas. po 200 zł. w. a.	168 50	171 50
Banku hip. galic. 200 zł. w. a.	296	300 --
Banku kredyt gal. po 200 zł. w. a.	250 --	254 —
2. Listy zast. za 100 zł. (bez kupona bieżącego)		
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	97 70	98 70
„ „ „ 4 pr. w. a.	91 50	92 50
„ „ „ 5 pr. okresowe	97 70	98 70
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	101 75	102 75
Listy dłużne g. Z. kr. wł. 6 pr. w a.	102 —	103 50
3. Listy dłużne za 100 złr.		
Ogóln. roln. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat	92 --	94 —
4. Obligi za 100 zł.		
Indemniz. galic. 5 proc. m. k.	97 25	98 25
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańskiego 6 proc. w. a.	99 —	100 —
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. w. a.	100 —	102 —
5. Losy miasta Krakowa	19 25	21 —
„ „ Stanisławowa	24 50	26 50
6. Monety.		
Dukat holenderski	5 45	5 56
Dukat cesarski	5 51	5 63
Napoleondor	9 33	9 43
Półimperyał	9 58	9 72
Rubel rossyjski srebrny	1 56	1 68
„ „ papierowy	1 21 3/4	1 24
100 marek niemieckich	57 65	58 30
Srebro	99 50	100 50
Kupony w srebrze	99 25	100 25

Kurs giełdy wiedeńskiej

z dnia 3 września 1880

	płacą	żądają.
1. Dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	73.—	73 15
luty-sierpień	73.05	73 20
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	73.85	74.·
kwiecień-październik	73.85	74.—
Losy z roku 1854 po 250 złr. m. k	124.25	124.75
„ „ 1860 po 500 złr. w. a. 5 pr.	131.40	131.80
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr	132.60	133.—
„ „ 1864 po 100 zł.	173 —	173.50
„ „ 1864 po 50 zł.	172.—	173.—
Renty Com. po 42 lir. austr.	—.—	29 —
Listy zastaw. domen. państw. po 120 złr. 5 proc.	145.—	146.—
Austr. Asyg. skarb. zwrotne 1881 5 pr	101.30	101.70
Austr. renta zł. wolna od podatku 4 pr.	88.85	89.—
2. Obligacye indemn. 5 pr. (za 100 zł. m. k.)		
Czech	104.50	—.—
Bukowiny	97.25	98.—
Galicyi	97.50	98.—
Niższej Austryi	105.50	106.—
Siedmiogrodu	94 50	95.—
Węgier	95.—	95.50
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	132.40	132.60
Inst. kred. dla handlu po 160 złr.	293.80	294.—
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	780.—	790.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemski a 200 zł.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. a. 600 zł.	833.—	835.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	75.50	76.50
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. mk.	576.—	577 —
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł.	193.25	193.75
Kol. Preszów-Tarn. (w.c.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2463 —	2468 —
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	284 25	284 85
Lwow. Czern. kolej po 200 zł. wa. w sr.	169.75	170.—
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. mk.	287.25	287.75
Połud. kol. państ. po 200 zł. w. a.	83 90	84.20
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	145.—	145.50
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zakł. kr. ziem. 5 pr. w sr.	117.—	117.50
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los. w 18 l. 6 pr.	101.—	—.—
„ „ „ w 20 l. 7 pr.	106.50	107.50
„ „ „ w 36 l. 5 1/2 pr.	95.50	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 proct.	91.75	92 25
„ „ „ po 5 proct.	98.25	98.75
„ „ „ po 5 proct. w 37 latach zwrotne	98 25	98 70
Gal. banku hip. po 6 proc.	102.20	102.50
Gal. Zakł. kred. włośc. po 6 proc.	103.50	—.—
Banku austro-węgiersk. po 5 proc.	103 65	103 80
Węg. Tow. ziem. akc. po 5 1/2 proc.	100.—	100.50
„ Zakł. kr. ziemsk. po 5 1/2 proc.	100.75	101.25
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	91.25	91.75
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. cz) a 300 zł. 5 proc. w srebrze	85.—	85.50
Kol. pół. po 100 zł. m. k.	105.50	106.—
„ „ po 100 zł. w. a.	101.75	—.—
Kol. gal. Kar. Lud. po 300 zł. 5 pr.	105.75	—.—
„ „ „ II. emisyi	103.50	.—
„ „ „ III. „	102.75	103.—
„ „ „ IV.	—.—	—.—
Kol. Lwow-Czer.-Jass. III emis a 300 zł. 5 proc. w srebrze z r. 1865	91.75	92.—
z r. 1867	96.75	97.25
z r. 1868	92.—	92.50
z r. 1872	91.	91.50
Węg. gal. kol. a 200 złr. 5 proc. w sr.	87.—	87.50
6. Losy.		
Inst kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a.	178.50	179.—
Clarego po 40 zł. m. k.	42.50	43 25
Tow. żegl. par. na Dunaju po 190 zł. m.k.	104.75	105 25
Keglevicha po 10 zł. m. k.	16.50	17.—
Losy miasta Krakowa	19.90	20 20
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	41.—	41.50
Palfiego po 40 zł. m. k.	41.25	41.75
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa	18.—	18 50
Salma po 40 zł. m. k.	50.50	51 50
St. Genois po 40 zł. m. k.	47.50	48.—
Pożyczka m. Stanisławowa (po 20 zł. w.a.)	24.—	25.—
Poż. Tryestu po 100 zł. m k.	125.75	— —
„ „ po 50 zł. w. a.	65.—	—.-
Waldsteina po 20 zł. m. k.	32.75	33.25
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	41.75	42.—
7. Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg za 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark p	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n.	—.—	— —
Londyn za 10 ft. szt.	117.90	118.—
Paryż za 100 fr.	46.50	46.50

Kurs złota.

Dukat cesarski men.	5.59.—	5.60.—
„ pełnej wagi	5 60.—	5.62.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.36.—	9.37.—
Rossyjski imperyał	9.65.—	9.67.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.-
Srebro	—.—.—	—.—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński

z dnia 6 września 1880

	zł.	ct
Jednolity dług państwa w banknotach	72	85
„ „ w srebrze	73	85
Renta w złocie	88	80
Losy pożyczki z roku 1860	131	75
Akcye banku austro-węgierskiego	833	—
„ „ kredytowego	293	—
Londyn	118	—
Srebro	—	—
Napoleondor	9	38
Dukat cesarski men.	5	60
100 marek niemieckich	57	95

(6129 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 5807. Ces. król. Sąd powiatowy w Szczercu uwiadamia, że celem zaspokojenia sumy 232 zł. a. w. z pn. przez Leisora Mischla przeciw Jakóbowi Schlarbowi wywalczonej przedsięweźmie w tusądowej kancelaryi w dniach 21 października, 25 listopada 1880 i 14 stycznia 1881, każdokrotnie o godzinie 10 rano, przymusową przetargową sprzedaż realności dłużnika Jakóba Schlarba ut Dom. I pag. 63 n. 2 haer. własnej, pod l. 3 w Zagródkach w Starostwie Lwowskiem położonej ciało tabularne stanowiącej.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 1740 zł.

Zakład wynosi 174 zł.

W terminach powyższych sprzedaż nastąpi nie niżej ceny wywołania a gdyby takowej nieuzyskano ustanawia się do ułożenia warunków ułatwiających termin na 14 stycznia 1881 o godzinie 3 po południu.

Dla wierzycieli którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła lub którzyby prawo hipoteki na powyższej realności po 27 kwietnia 1880 uzyskali ustanawia się p. Filipa Simona ze Szczerca kuratorem.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg tabularny tudzież protokół oszacowania przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Szczerzec 21 lipca 1880.

(6106 1—3) **Edykt.**

L. 2240. C. k. Sąd powiatowy w Zabłotowie podaje do wiadomości publicznej, że w celu zaspokojenia pretensyi Antoniego Kosińskiego, dzierżawcy dóbr Tuczapy w kwocie 33 zł. 74 ct. w. a. z pn. odbędzie się na dniu 3 listopada 1880 o godzinie 9 przed południem publiczna sprzedaż realności dłużnika Pawła Strenadki pod l. k. 128 w Tuszapach położonej z domu wiejskiego i przyległego ogrodu w objętości $2^1/_2$ morga na 350 zł. oszacowanej niestanowiącej ciała tabularnego.

Realność ta sprzedaną zostanie na tym jednym terminie także i poniżej ceny szacunkowej.

Resztę warunków przeglądnąć można w tus. registraturze.

Zabłotów 30 kwietnia 1880.

(6120 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 5940. C. k. miej. del. sąd powiatowy w Kołomyi sprzedaje w sprawie egzekucyjnej Izaaka Kosińskiego przeciw Iwanowi Bołczukowi pto 31 zł. realność dłużniczą, ciała tabularnego niestanowiącą w Zamulińcach pod l. k. 117 położoną, przy 3 terminach to jest dnia 8 października, 9 listopada i 10 grudnią 1880, każdym razem o 10 godzinie rano.

Cena wywołania wynosi 65 zł.

Zakład 6 zł. 50 ct.

Na trzecim terminie realność ta także nizej ceny szacunkowej za jakąbądź cenę sprzedaną będzie.

Inne warunki licytacyjne akt opisania i oszacowania mogą być w tusądowej registraturze przejrzane.

Kołomyja dnia 20 czerwca 1880.

6134 1—3) **Edykt.**

L. 4394. C. k. Sąd powiatowy w Mościskach podaje do ogólnej wiadomości, że w sprawie Majera Storcha przeciw Józefowi Winczura o zapłatę 150 zł. a. w. z pn. odbędzie się tamże publiczna licytacya realności pod l. k. 12 w Trzcieńcu położonej dłużnikowi należącej ciała tabularnego niestanowiącej w trzech terminach a to dnia 19go października, 23 listopada 1880 i 11 stycznia 1881, każdym razem o godzinie 10tej przed południem.

Mościska dnia 12 sierpnia 1880

(6109 1—3) **Edykt.**

L. 4376. C. k. Sąd powiatowy w Zabłotowie podaje do wiadomości publicznej, że na dniu 17 listopada 1880 o godzinie 10 przed południem odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. k. 94 w Oleszkowie położonej niestanowiącej tabularnego ciała, należącej do nieobjętej masy po Nikiforze Ołeksiuk recte Huatiuk i na 200 zł. a. w. sądownie oszacowanej w celu zaspokojenia pretensyi resztującej Chuny Fischera 20 zł. z pn.

Realność ta na terminie powyższym także i niżej ceny kupna sprzedaną zostanie.

Warunki licytacyjne przejrzane być mogą w tutejszosądowej registraturze a wadyum wynosi 10 prc. ceny szacunkowej.

Zabłotów 26 czerwca 1880.

(6123 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 2630. Michał Smiały rolnik z Golcowej uznany marnotrawcą, kuratorem Tomasz Kudła.

C. k. sąd powiatowy

Brzozów dnia 2 czerwca 1880.

(6117 1—3) **Edykt.**

L. 19423. C. k. sąd krajowy w Krakowie podaje do powszechnej wiadomości, iż celem zniesienia wspólnej własności dóbr Marcówka, położonych w powiecie sądowym Makowskim w Starostwie Wadowickiem z których 6/7 części są własnością Jana Zgórskiego a z pozostałej 1/7 części 64/264 części należą do tegoż Jana Zgórskiego a 200/264 części do Zygmunta Kowalewskiego, przedsięwzięta zostanie przymusowa sprzedaż tych dóbr w gmachu c. k. sądu krajowego w Krakowie na wyznaczonych w tym celu terminach licytacyjnych na dzień 19 października i 18 listopada 1880 zawsze o godzinie 10 rano.

Cenę wywołania stanowi suma 14127 złr. 27 ct. jako wartość szacunkowa.

Na pierwszym i drugim terminie licytacyjnym sprzedaż poniżej ceny wywołania przedsięwzięta nie będzie, na trzecim terminie sprzedaż nastąpi nawet poniżej cenu kupna lecz nie poniżej sumy przedstawiającej ogólny stan należytości skarbowych i długów hipotecznych w dniu licytacyi na dobrach Marcówka ciążących.

Wadyum licytacyjne wynosi 1413 złr. w gotówce, w książeczkach kasy oszczędności, lub w papierach wartościowych dających pupilarne bezpieczeństwo według kursu notowanego w dzienniku „Czas“.

Kuratorem wierzycieli hipotecznych, którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła, ustanowiono adwokata Stycznia z substytucyą adwokata Romana Jakubowskiego.

Reszta warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania dóbr Marcówka przejrzane być mogą w registraturze c. k. sądu krajowego.

Kraków 6 sierpnia 1880.

(6118 1—3) **Obwieszczenie**

L. 8021; C. k. sąd obwodowy jako sąd handlowy w Tarnowie podaje do wiadomości, że dnia dzisiejszego zapisana została w rejestr handlowy dla firm pojedynczych firma „Debora Klein“ handel towarów galanteryjnych w Tarnowie.

Tarnów dnia 1 lipca 1880.

(6119 1—3) **Edykt.**

L. 5058. C. k. sąd obwodowy w Złoczowie zawiadamia Włodzimierza Rozwadowskiego i Justynę Rozwadowską, że dnia 12 czerwca 1880 l. 5058 wniósł przeciw nim Aleksander Frühling prośbę o dozwolenie w drodze egzekucyi aktu notaryalnego w Tarnopolu dnia 22 października 1876 zeznanego, intabulacyi prawa zastawu dla resztującej sumy 1500 złr. w. a. w stanie biernym Serwiry czyli Serwirochy tudzież w stanie biernym sumy 30.000 złr. w. a na dobrach Serwirochy na rzecz Justyny Rozwadowskiej hipotekowanej.

Gdy miejsce pobytu Włodzimierza i Justyny Rozwadowskich nie jest znanem, ustanowiono dla nich adwokata Dra Hyenego kuratorem, zaś adw. Dra Brauna tegoż zastępcą.

Wzywa się Włodzimierza i Justynę Rozwadowskich, aby ustanowionemu kuratorowi potrzebnej informacyi udzielili, lub innego zastępcę sobie obrali i o tem sądowi donieśli, gdyż wynikłe z zaniedbania skutki sami sobie będą musieli przypisać.

Złoczów 10 lipca 1880.

(6112 1—3) **Edykt.**

L. 10083. C. k. sąd powiatowy w Zabłotowie podaje do wiadomości publicznej, że na dniu 20 października, na dniu 17 listopada i na dniu 23 grudnia 1880 o godzinie 10 rano odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. 132 w Zabłotowie położonej, niestanowiącej tabularnego ciała, należącej do Iwana i Jeleny Charuków i na 350 złr. sądownie oszacowanej w celu zaspokojenia pretensyi Abrahama Thau Froims 160 zł. w. a. z pn.

Warunki licytacyjne przejrzane być mogą w tutejszo-sądowej registraturze.

Zabłotów dnia 10 stycznia 1880.

(6133 1—3) **Edykt.**

L. 4393. C. k. sąd powiatowy w Mościskach podaje do ogólnej wiadomości, że na dniu 19 października 1880, jako na pierwszym, na dniu 23go listopada 1880 jako na drugim, a na dniu 18 stycznia 1881 jako na trzecim terminie każdym razem o godzinie 11 przed południem, odbędzie się w sądzie publiczna sprzedaż realności pod l. k. 176 w Lackiej woli położonej, małoletniej Ewy Dochniak własnej, na zaspokojenie pretensyi Majera Storcha w kwocie 50 złr. w. a. z pn. z dołożeniem, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko powyżej lub za cenę szacunkową, przy trzecim terminie zaś za jaką bądź cenę sprzedaną zostanie.

Cena szacunkowa i wywołalna wynosi 335 złr.

Zakład 34 złr.

Warunki licytacyi, tudzież protokół zastawniczego opisania i oszacowania przejrzeć można w kancelaryi sądowej.

C. k. sąd powiatowy

Mościska dnia 22 sierpnia 1880.

(6128 1—3) **Edykt.**

L. 4186. W dniach 23 września, 21 października i 18 listopada 1880 każdym razem o godz. 10 z rana odbędzie się w sądzie tutejszym celem ściągnięcia wierzytelności banku galicyjskiego dla handlu i przemysłu w Krakowie w kwocie 135 złr. przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. k. 11 w Woli wadowskiej ciała tabularnego nie stanowiącej a dłużnika Marcina Nikudema własnej.

Cena szacunkowa wynosi 390 złr.

Wadyum 39 złr.

Protokół zastawniczego opisania, oszacowania tudzież bliższe warunki licytacyjne, przejrzeć można w registraturze sądowej.

C. k. sąd powiatowy.

Radomyśl 9 lipca 1880.

(6126 1—3) **Edykt.**

L. 3617. W dniach 23 września, 21 października i 18 listopada 1880 o godzinie 10 rano przeprowadzoną zostanie przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 57 w Dulczy wielkiej położonej Jana Kality własnej, ciała tabularnego niestanowiącej celem ściągnienia wierzytelności Dawida Kohna w kwocie 39 złr. w. a. z pn.

Cena szacunkowa wynosi 200 zł.

Wadyum 20 złr.

Akt oszacowania i warunki licytacyjne można przeglądnąć w registraturz .

C. k. sąd powiatowy.

Radomyśl 3 lipca 1880.

(6135 1—3) **Edykt.**

L. 4257. C. k. sąd powiatowy w Żywcu ogłasza, iż celem zniesienia spólnictwa własności realności pod Nr. k. 100 w Żywcu, z domu murowanego z ogródkiem, z szopy i chlewów, oraz przynależących dwóch niwek gruntu i zagonów tak zwanych domowych się składającej, wedle księgi głównej miasta Żywcu Tom. I. pag. 3, 4. Tom. X. pag. 87. i Tom XI. pag. 67, 68, 69 i 166 ciało tabularne stanowiącej, Karola i Heleny Chrobakiewiczów, Elżbiety Chrobakiewiczowej, Józefa Chrobakiewicza i mał. Kamila i Augusta Chrobakiewiczów wspólną własnością będącej, odbędzie się w dniu: 22 września, 20 października i 24 listopada 1880 każdym razem o godzinie 10 rano publiczna sprzedaż wyżej omówionej realności z tem dołożeniem, iż na wszystkich trzech terminach licytacyjnych realność ta jedynie za cenę szacunkową, lub powyżej takowej sprzedaną zostanie.

Cena wywołania 3410 złr.

Wadyum 341 złr.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania przejrzeć można w tut. sąd registraturze.

Żywiec 5 sierpnia 1880.

(6127 1—3) **Edykt.**

L. 4609. W dniach 23 września, 21 października i 18 listopada 1880 o godz. 10 rano przeprowadzoną zostanie przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 19 w Wampierzowie położona, Marcina Leśniaka a względnie sukcesorów tegoż własna w sprawie Jana Leśniaka o zapłacenie kwoty 200 złr. w. a. z pn.

Cena szacunkowa wynosi 1140 złr.

Wadyum 114 złr.

Akt zastawniczego opisania tudzież oszacowania i warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

C. k. sąd powiatowy.

Radomyśl dnia 28 lipca 1880.

(6111 1—3) **Edykt.**

L. 2602. C. k. sąd powiatowy w Zabłotowie podaje do wiadomości publicznej, że na dniu 17 listopada, na dniu 22 grudnia 1880 i na 28 stycznia 1881 każdym razem o godzinie 9tej przed południem odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności Nr. k. 46 w Zabłotowie położonej, niestanowiącej tabularnego ciała, należącej do spadkobierców Hryśka Łytwyniuka i na 180 złr. sądownie oszacowanej, w celu zaspokojenia pretensyi Anszla Thau 26 złr. 25 ct. w. a. z pn.

Wadyum licytacyjne wynosi 18 złr.

Dalsze warunki licytacyjne przejrzane być mogą w tutejszo-sądowej registraturze.

Zabłotów 3go lipca 1880.

(6110 1—3) **Edykt.**

L. 3793. C. k. sąd powiatowy w Zabłotowie podaje do wiadomości publicznej, że na dniu 17 listopada 1880, na dniu 22 grudnia 1880 i na dniu 28 stycznia 1881 każdym razem o godzinie 10 przed południem odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. k. 55 w Chlebyczynie połnym położonej, niestanowiącej tabularnego ciała, należącej do spadkobierców Izaka Stuszczuka i na 320 złr. sądownie oszacowanej w celu zaspokojenia pretensyi Ruchli Scheinhorn 50 złr.

Warunki licytacyjne przejrzane być mogą w tutejszo-sądowej registraturze

Zabłotów 26 czerwca 1880.

(6113 1—3) **Edykt.**

L. 6117. C. k. Sąd powiatowy w Zabłotowie podaje do wiadomości publicznej, że na dniu 10 listopada 1880 na 15 grudnia 1880 i na dniu 21 stycznia 1881 o godzinie 10tej przed południem przymusowa publiczna sprzedaż zachodniej połowy realności pod l. k. 282 w Zabłotowie położonej, niestanowiącej tabularnego ciała, należącej do Michała Gawrońskiego i na 250 zł. w. a. sądownie oszacowanej w celu zaspokojenia pretensyi Jakóba Słoniowskiego 50 zł. a. w. z pn. się odbędzie.

Warunki licytacyjne przejrzane być mogą w tutejszo-sądowej registraturze.

Zabłotów 25 maja 1880.

(6104 1—3) **Edykt.**

L. 4138. C. k. sąd powiatowy w Starejsoli wiadomem czyni, iż 14 marca 1877 Michał Głogowski w Suszycy wielkiej bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia zmarł. Gdy spadkodawca majątek pozostawił a ze spadkobierców Marya Głogowska tegoż córka jest zmiejsca pobytu niewiadomą przeto wzywa się ją, aby w ciągu roku jednego od dnia ogłaszenia pierwszego edyktu w sądzie tutejszym się zgłosiła i deklaracyę swą wniosła, lub w tym celu ustanowionemu dla tejże kuratorowi Janowi Kolnickiemu ze Suszycy informacyę udzieliła lub też wreszcie innego obrała pełnomocnika, gdyż w razie przeciwnym pertraktacya spadku z ustanowionym kuratorem przeprowadzoną zostanie.

C. k. sąd powiatowy.

Starosól 28 sierpnia 1880.

(6142 1—3) **Edykt.**

L. 40305. C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie niniejszym edyktam wiadomo czyni, ża na prośbę Chany Pius de praes. 12 października 1877 l. 54095 wydany został przeciw Kazimierzowi Teodorowiczowi pod dniem 13 października 1877 do l. 54095 nakaz zapłaty sumy wekslowej 500 zł. w. a. z pn., i że dla tegoż z życia i miejsca pobytu niewiadomego Kazimierza Teodorowicza, kurator w osobie adw. Dr. Tilla z substytucyą adw. Dr. Stromengera ustanowionym został.

Wzywa się zatem tegoż Kazimierza Teodorowicza, ażeby albo sam w sądzie tutejszym się stawił, albo swego pełnomocnika wymienił, albo też kuratorowi swemu wnioski swoje podał w przeciwnym bowiem razie złej skutki z tego wyniknąć mogące sam sobie przypisać będzie musiał.

Lwów dnia 4 września 1880.

(6115 1—3) **Edykt.**

L. 4690. C. k. sąd powiatowy w Zabłotowie podaje do wiadomości publicznej, że na dzień 28 stycznia, na dzień 25 lutego 1881 i na dniu 24 marca 1881 każdym razem o godzinie 10 przed południem odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. 66 w Demyczu położonej, niestanowiącej tabularnego ciała należącej do Łukiena Mojsijczuka na 240 zł. w. a. sądownie oszacowanej, w celu zaspokojenia pretensyi Herscha Anczla Thau 52 zł. w. a z przyn.

Warunki licytacyjne przejrzane być mogą w tutejszo-sądowej registraturze.

Zabłotów 1 lipca 1880.

(6141 1—3) **Edykt.**

L. 40464. C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie zawiadamia niniejszem z życia i miejsca pobytu niewiadomego Kazimierza Teodorowicza, iż dla niego celem doręczenia mu nakazu zapłaty sumy 600 złr. w. a. z pn. na prośbę Efroima Reifa dnia 13 października 1877 do l. 53844 wydanego, kuratora w osobie adw. Dr. Roberta Czajkowskiego z zastępstwem p. adw. Dr. Dornbacha ustanowił.

Wzywa się zatem Kazimierza Teodorowicza, aby powyżej wymienionemu p. kuratorowi potrzebne do obrony dowody dostarczył, lub innego zastępcę ustanowił i sądowi o tem doniósł, gdyż skutki z zaniedbania wyniknąć mogące, sam sobie przypisać będzie musiał.

Lwów dnia 4 września 1880.

(6130 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 3632. W dniach 19 października, 16 listopada i 21 grudnia 1880 każdym razem przed południem sprzedana będzie w tut. c. k. sądzie powiatowym realność pod l. k. 192 w Rozwadowie położona, Mojżesza i Biali Reisów własna na zaspokojenie należytości Schaji Glanza w ilości 80 zł z pn.

Cena wywołania wynosi 250 zł.

Zakład zaś 25 zł., który przed rozpoczęciem licytacyi do rąk komisyi sądowej złożyć należy.

Warunki licytacyi wolno przejrzeć w registraturze tutejszej.

Rozwadów 14 lipca 1880.

(6122) **Obwieszczenie**

L. 6714. C. k. Sąd powiatowy ogłasza, że komisya hipoteczna rozpocznie dochodzenia miejscowe dla założenia ksiąg gruntowych w gminie katastralnej Bakowce na miejscu w Bakowcach dnia 16go września 1880 o godzinie 9tej przed południem.

Każdy kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania może się zgłosić i wszystko przytoczyć co dla wyjaśnia lub ochrony swych praw za stosowne uzna.

Bóbrka dnia 1 września 1880.

(6060) **Edykt.**

L. 11755. C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie jako instancya konkursowa ogłasza niniejszem, iż uchwałą w dniu dzisiejszym powziętą orzekł na mocy §. 155 ust. konk. zniesienie konkursu do majątku Izydora Dienera rozpisanego.

Tarnów dnia 26 sierpnia 1880.

(6124) **Ogłoszenie**

L. 4458. C. k. sąd powiatowy zawiadamia, iż dochodzenia miejscowe celem założenia ksiąg gruntowych dla gminy „Krasne i Stawki“ dnia 16 września 1880 rozpoczyna.

Każdy, kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania, może się zgłosić i wszystko przytoczyć co dla wyjaśnienia lub obrony praw swoich za stosowne uzna.

Grzymałów 1 września 1880.

(6022 2—3) **Edykt.**

L. 20660. C. k. Sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niżej wymienione byłe Dominia, Dwory, Folwarki, gminy i osoby prywatne z życia i miejsca pobytu niewiadome tudzież tychże z imienia, nazwiska i miejsca pobytu niewiadomych prawonabywców przez edykta i do rąk, ustanawiającego się niniejszem kuratora ad actum pana adw. Dra Stycznia z substytucyą p. adw. Dra Starzewskiego w Krakowie, że na rzecz tychże byłych Dominiów, Dworów, Folwarków, Gmin i osób prywatnych lub tychże niewiadomych prawonabywców c. k. Urząd podatkowo zbiorowy w Krakowie podaniem de praes. 22 lipca 1880 l. 19244 złożył w myśl §. 1425 kod. cyw. do depozytu tut. sądu pod I. A 967/80 następujące kwoty pochodzące ze sprzedaży dowodów likwidacyjnych wystawionych za liwerunki i dostawy podczas wojny w latach 1808 do 1815 uskutecznione mianowicie na rzecz:

Nr.		W.	A.
1.	Wieczorskiego Piotra	7 zł.	63 ct.
2.	Kowalskiego Jędrzeja	10 „	78 „
3.	Retoryka Keflera	11 „	25 „
4.	Laly Elżbiety	6 „	3 „
5.	Wiślickiej wdowy	5 „	12 „
6.	Wygody juridica	6 „	23 „
7.	Zielińskiego Franciska	62 „	22 „
8.	Dominii Prądnik Czerwony	24 „	70 „
9.	Dominii Przeginia	13 „	71 „
10.	„ Radwanowice	8 „	73 „
11.	„ Bolechowice	5 „	36 „
12.	„ Goleniowe	10 „	— „
13.	Barszcza Józefa	31 „	43 „
14.	„ „	23 „	83 „
15.	„ „	27 „	58 „
16.	Schwartza Antoniego	23 „	21 „
17.	Schwartza z Kościelnik	20 „	70 „
18.	Dominii Celarowska Olsza	11 „	26 „
19.	Dominii Jadowniki	21 „	50 „
20.	„ Janowice	18 „	26 „
21.	„ Podłęże	4 „	72 „
22.	„ Brzezie	6 „	73 „
23.	Mazurkiewicza	110 „	92 „
24.	Dworu Górka Stagnioska (dwór)	21 „	80 „
25.	Dworu Sadowice	46 „	49 „
26.	„ Glewice	15 „	98 „
27.	„ Posadza	76 „	— „
28.	„ Skorzeszyce	94 „	40 „
29.	Folwarku Nowawieś (folwark)	2 „	18 „
30.	Folwarku Promnika Salomona	18 „	62 „
31.	Folwarku Meczydło	47 „	96 „
32.	„ Ostropole	6 „	25 „
33.	„ Radwanowic	25 „	50 „
34.	„ „	46 „	63 „
35.	„ „	7 „	20 „
36.	Adamskiego	5 „	67 „
37.	Absielewicza	6 „	84 „
38.	Burskiego	29 „	37 „
39.	Burskiego et Stankiewicza	230 „	51 „
40.	Brudzyńskiego ks.	3 „	31 „
41.	Bartosza Ludwika	7 „	56 „
42.	„ „	6 „	84 „
43.	Bieleckiego	5 „	67 „
44.	Bulikowskiego	6 „	84 „
45.	Baniakowskiego	6 „	84 „
46.	Bendy	5 „	31 „
47.	Biandy Jakóba	7 „	56 „
48.	Benirskiego	5 „	67 „
49.	Białeckiego	5 „	67 „
50.	Barankiewicza	6 „	84 „
51.	Bystrzanowskiego	5 „	67 „
52.	Bochenka	6 „	84 „
53.	Bienkiewicza	6 „	84 „
54.	Bierczyńskiego	7 „	56 „
55.	Czułczyńskiej Łucyi	7 „	56 „
56.	Chomentowskiego	7 „	56 „
57.	Chęcińskiego Michała	5 „	31 „
58.	Czartoryjskiego ks.	7 „	56 „
59.	Darowskiego	6 „	84 „
60.	Darowskiej	7 „	56 „
61.	Dembińskiej	6 „	25 „
62.	dtto Tekli	— „	48 „
63.	Dzikowskiego	5 „	67 „
64.	Ekielskiego	7 „	— „
65.	Feinla Pawła	35 „	40 „
66.	Filipowskiego	3 „	41 „
67.	Firmana	6 „	83 „
68.	Florkowskiego	5 „	67 „
69.	Fröblicha Grzegorza	7 „	79 „
70.	Fryderyka Friedlein	3 „	78 „
71.	Froma Maksymiliana	15 „	96 „
72.	Fuchsa	6 „	83 „
73.	Girtlera Jakóba	14 „	40 „
74.	Glogera	7 „	56 „
75.	Goczałkowskiego	5 „	12 „
76.	Gołemberskiego	7 „	56 „
77.	Grzybowskiego Franciszka	1 „	80 „
78.	Gostkowskiego	6 „	83 „
79.	Grusza	5 „	67 „
80.	Hazenquista	3 „	78 „
81.	Henzla	6 „	83 „
82.	Humberta	5 „	12 „
83.	Janikowskiej	1 „	5 „
84.	Janiszewskiej	— „	47 „
85.	Jarzkie Ferdynanda	5 „	30 „
86.	Jezierskiego	5 „	30 „
87.	Kaliny	2 „	59 „
88.	Kaliczyńskiego	6 zł.	6 ct.
89.	Kasprzyckiego	5 „	67 „
90.	Kłosowskiego	5 „	67 „
91.	Knantego	5 „	30 „
92.	Kochanowskiego	7 „	18 „
93.	Kochanowskiej	7 „	18 „
94.	Komorowskiego	7 „	79 „
95.	Kosteckiego	6 „	60 „
96.	Kowalskiego	5 „	30 „
97.	Kremera	6 „	83 „
98.	Kremera	3 „	78 „
99.	Kremerowej	5 „	12 „
100.	Krzyszkiera	6 „	83 „
101.	Kubeckiego	9 „	44 „
102.	Kuliczkowskiego	8 „	50 „
103.	Kwiatkowskiego	6 „	83 „
104.	Krzyżanowskiego	5 „	67 „
105.	Laskiewicza	6 „	83 „
106.	Lewczyńskiego	6 „	83 „
107.	Lewińskiej	6 „	83 „
108.	Lichockiego	8 „	30 „
109.	Lipnickiego	9 „	87 „
110.	Litwińskiego	3 „	60 „
111.	Lorenza Jerzego	5 „	13 „
112.	Manioni	6 „	43 „
113.	Marczewskiego	5 „	12 „
114.	Masalskiego	5 „	66 „
115.	Masłowskiego	6 „	83 „
116.	Molęckiego	7 „	55 „
117.	Maja	7 „	17 „
118.	Mączeńskiego	6 „	83 „
119.	dtto	7 „	55 „
120.	Męcińskiego	6 „	83 „
121.	Mieroszewskiego	5 „	30 „
122.	Miernickiego	6 „	83 „
123.	Michałowskiego	6 „	83 „
124.	Mireckiej	6 „	83 „
125.	Morstyna	5 „	66 „
126.	Moszyńskiego	5 „	30 „
127.	Nikoledina	8 „	12 „
128.	Ocikowskiego	17 „	86 „
129.	Osolińskiego	6 „	83 „
130.	Ostaszewskiego	6 „	83 „
131.	Pawłowskiego	5 „	66 „
132.	Popiela	5 „	30 „
133.	Przerębskiej	6 „	83 „
134.	Puszeta	7 „	17 „
135.	Raczyńskiego	6 „	83 „
136.	Rajczyna Aleksandra	7 „	55 „
137.	Róblika	193 „	28 „
138.	Rudawskiego	5 „	66 „
139.	Reisza	28 „	32 „
140.	Sapalskiego	6 „	83 „
141.	Schmidta	6 „	83 „
142.	Skurkowskiego	6 „	6 „
143.	Skórskiego	6 „	42 „
144.	Sobieniowskiego	7 „	55 „
145.	Soczyńskiej	4 „	53 „
146.	Sokulskiej	6 „	83 „
147.	Sołtykiewicza	5 „	90 „
148.	Stenela	6 „	83 „
149.	Stankiewicza	6 „	83 „
150.	Stadnickiego	7 „	18 „
151.	Stanowskiego	46 „	82 „
152.	Starowiejskiego	6 „	83 „
153.	Stummera	6 „	83 „
154.	Szeniawskiego	6 „	2 „
155.	Slusarkiewicza	6 „	83 „
156.	Szyjskiego	7 „	55 „
157.	Tarnowskiego	7 „	55 „
158.	Tomaszkiewicza	7 „	55 „
159.	Tomkiewicza	7 „	55 „
160.	Treitlera	7 „	55 „
161.	Trzcińskiego	8 „	14 „
162.	Tuszki	6 „	83 „
163.	Wadowskiej	6 „	83 „
164.	Wasserraba	7 „	55 „
165.	Wierzyńskiego	6 „	60 „
166.	Willandta	7 „	56 „
167.	Wilczyńskiego Andrzeja	7 „	56 „
168.	Włosowicza	7 „	56 „
169.	Wiśniowskiego	5 „	30 „
170.	Wodzickiej	5 „	67 „
171.	Wolfa Salomona	2 „	30 „
172.	Wohlmanna	6 „	83 „
173.	Wytyszkiewicza	7 „	55 „
174.	Zarębskiej	7 „	55 „
175.	Zakrzewskiego	5 „	30 „
176.	Zamojskiego	6 „	2 „
177.	Zarzęckiego	7 „	55 „
178.	Żukowskiego	6 „	83 „
179.	Stanowskiego	25 „	70 „
180.	Stankiewicza	23 „	7 „
181.	Folwarku Tomaszowice	47 „	40 „
182.	Dworu Górka Jokemska	20 „	4 „
183.	Gminy Jakobowice	3 „	53 „
184.	Rudno dolne	1 „	88 „
185.	Folwarku Stopnicki, (Aron Fromer)	7 „	83 „
186.	Folwarku Boleście rząd woln. m. Krakowa	20 „	58 „
187.	Rogóżnik rząd. woln. m. Krakowa	8 „	2 „
188.	Niegoszowice	54 „	55 „
189.	Dworu Czernichówek	5 „	62 „
190.	Dworu Niegoszowice	4 „	53 „
191.	„ Niegoszowice	23 „	60 „
192.	„ „	3 „	90 „
193.	„ Pożądź	4 „	24 „
194.	Gurowskiego Andrzeja	11 „	71 „
195.	Raczyńskiego	1 „	70 „
196.	Wiśniowskiego	1 „	20 „
197.	Klingera Bitt Salamona	2 „	27 „
198.	Merlikowskiego Jana	31 „	20 „
199.	Pawłowskiego Jana	18 „	27 „
200.	Cellmana Franciszka	17 „	40 „
201.	Piskorecka Stanisława	11 zł.	95 ct.
202.	Lewicza Wacława	30 „	30 „
203.	Dworu Radwanowice	17 „	22 „
204.	Berthana Floryana	5 „	— „
205.	Grzegosta Ignacego	1 „	4 „
206.	Wiesera Adama	— „	70 „
207.	Matisika Tomasza	8 „	50 „
208.	Dworu Brzezinka	19 „	20 „
209.	„ Branice	1 „	39 „
210.	„ Krzeszowice	11 „	— „
211.	Michałowskiego Józefa	41 „	38 „
212.	Dworu Kłokoczyn	10 „	78 „
213.	Dworu Radwanowice	— „	29 „
214.	(Gajewski)	— „	22 „
215.	(Bętkowski)	— „	29 „
216.	(Brochowski)	1 „	18 „
217.	„ Rząska szlachecka	2 „	46 „
218.	Kaweckiego Jakóba	1 „	18 „
219.	Dworu Batowice	11 „	72 „
220.	Domaradzkiego księdza	1 „	18 „
221.	Dorana pocztmistrza	7 „	50 „
222.	Dóbr Racice	6 „	90 „
223.	Kędzierskiego Jana	58 „	90 „
224.	Dworu Libiąż wielki	— „	47 „
225.	„ Prądnik czerwony	45 „	50 „
226.	„ Węgrzce	10 „	38 „
227.	Dominii Chrzanów	2 „	84 „
228.	Folwarku Przegina duchowna	— „	71 „
229.	Gminy Brzeźnica	15 „	3 „
230.	„ Budzice	26 „	51 „
231.	„ Lubuchowa i Damiany	3 „	33 „
232.	Folwarku Podłęże	1 „	30 „
233.	Gminy Rogowa (2 części)	6 „	23 „
234.	„ Rusiany	7 „	76 „
235.	Dominii Swoszowice	42 „	4 „

Kuratora p. adw. Dra Stycznia wzywa się, ażeby się w przeciągu 14 dni co do sposobu korzystnego ulokowania złożonej pod I. Art. 967/80 sumy 3077 złr. 49 ct. w. a. oświadczył.

Kraków 20 sierpnia 1880.

(6080 2—3) **Edykt.**

L. 19985. C. k. wyższy sąd krajowy lwowski podaje w myśl ustawy z dnia 25go lipca 1871 l. 96 Dz. p. p. do powszechnej wiadomości, że wskutek prośby małżonków Mikołaja i Maryi Wirskich o utworzenie nowego ciała tabularnego dla ich realności pod liczbą kon. 12 parc. 652, 84 i 85 w Kołomyi, w Kołomyjskim powiecie sądowym i w tamtejszej gminie podatkowej położonej, składającej się z drewnianego domu frontowego z mniejszym budynkiem pobocznym, jak też z dziedzińca i ogrodu w objętości 419 sąż. ni kwadratowych a graniczącej na wschód z realnością Józefa Michalewskiego, na południe z tąż realnością z drogą prowadzącą do Oskrzesiniec i z realnością Irego Leiby Sagera na wschód z tąż realnością i z drogą do Oskrzesiniec prowadzącą a na koniec na północ z realnością spadkobierców Jana Stadniczenki c. k. sąd obwodowy w Kołomyi projekt otworzyć się mającego ciała tabularnego wygotował, który to projekt w tymże c. k. sądzie obwodowym przejrzanym być może, a od dnia 15go września 1880 za księgę gruntową uważanym będzie, równie oznajmia się, że od dnia tegoż począwszy, nowe prawa, własności, zastawu i inne prawa hipoteczne na wyż opisanej nieruchomości jako nowe ciało tabularne do księgi gruntowej wpisać się mającej tylko przez wpis do księgi hipotecznej nabyte, ograniczone, na innych przeniesione i uchylone być mogą.

Równocześnie wzywa c. k. wyższy sąd krajowy wszystkich, którzyby:

a) na zasadzie praw przed dniem otwarcia tego nowego ciała tabularnego nabytych, domagali się zmiany wpisanych tamże stosunków własności i posiadania, bez różnicy, czy ta zmiana przez dopisanie, odpisanie lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości lub połączenia ciał hipotecznych czyli też w inny sposób nastąpić ma;

b) juz przed dniem otwarcia nowego ciała tabularnego na nieruchomości tej, lub na jej częściach nabyli prawa zastawu, służebności lub inne prawa do wpisu hipotecznego przydatne, o ile prawa te jako należące do dawniejszego stanu biernego wpisane być mają, a przy założeniu nowego ciała tabularnego wciągnięte nie zostały, ażeby w c. k. sądzie obwodowym w Kołomyi swoje oznajmienie do dnia 15 grudnia 1880 tem pewniej wnieśli, ileże w przeciwnym razie utracą prawa popierania oznajmić się mających roszczeń przeciw osobom trzecim, które na mocy niezaprzeczonych wpisów w nowej księdze gruntowej zawartych, prawa hipoteczne w dobrej wierze nabędą.

Nakoniec czyni się uwagę, że obowiązku zgłoszenia ta okoliczność nie zmienia, że prawo zgłosić się mające z księgi tabularnej, już do użytku służyć nie mającej lub z załatwienia sądowego widocznem jest, lub że jakie podanie stron odnoszące się do tego prawa do sądu wniesionem zostało, tudzież że restytucya lub przedłużenie powyższego terminu dla pojedynczych stron miejsca nie ma.

Lwów dnia 3 sierpnia 1880.

(6053 2—3) **Edykt.**

L. 3736. W dniach 15 października, 15 listopada i 15 grudnia 1880 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w sądzie tutejszym licytacya realności Wojciecha i Maryi Cwen własnej pod l. k. 147 w Busku powiecie Kamioneckim położonej nieintabulowanej celem zaspokojenia sumy 100 zł. a. w. z pn. na rzecz Karola i Anastazyi Tomkiewiczów.

Cena wywołania 370 zł. a. w.

Wadyum 10 prc.

Przy trzecim terminie realność ta także niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Akt opisania, oszacowania i resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć lub w odpisie podnieść w ts. registraturze.

C. k. Sąd powiatowy

Busk dnia 21 sierpnia 1880.

(6070 2—3) **Edykt.**

L. 2730. C. k. sąd powiatowy w Mielcu podaje do wiadomości, iż na zaspokojenie pretensyi c. k. zakładu kredyt. włościańskiego we Lwowie w kwocie 147 złr. w. a. z pn. sprzedaną będzie na dniu 11 października, 11 listopada i 16 grudnia 1880 każdym razem o godzinie 10 przed południem, realność pod l. 95/30 w Rzochowie położona, dłużników Jędrzeja i Maryi Muchowskich własna.

Cena wywołania 600 złr.

Wadyum 60 złr.

Resztę warunków i odnośne protokoła egzekucyjne przejrzeć można w tut. sąd. registraturze.

Mielec dnia 4 sierpnia 1880.

(6090 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 4531. C. k. sąd powiatowy w Komarnie podaje do wiadomości, iż w sprawie egzekucyjnej Wolfa Rettiga przeciw Dmytrowi Popowicz pto. 110 zł. w. a. z pn. odbędzie się przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 286/249 w Komarnie położonej w trzech terminach: dnia 6 października, dnia 4 listopada i dnia 9 grudnia 1880 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cena szacunkowa wynosi 178 zł. w. a.

Wadyum zaś 10 pr. ceny szacunkowej.

Resztę warunków licytacyjnych, tudzież protokół zastawniczego opisania i oszacowania realności w tutejszo-sądowej registraturze przejrzeć można.

Dla wierzycieli, którymby niniejsza uchwała z jakiegokolwiekbądź powodu doręczoną być by nie mogła, lub którzyby na realności sprzedać się mającej nabyli prawo zastawne po dniu jej zastawniczego opisania, ustanowiono kuratora w osobie Jana Wierzbickiego z Komarna.

Komarno 30 czerwca 1880.

(6107 2—3) **Edykt.**

L. 3964. C. k. sąd powiatowy w Zabłotowie podaje do wiadomości publicznej, że na dniu 10 listopada, na dniu 15 grudnia 1880 i na dniu 21 stycznia 1881 o godzinie 10 przed południem odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności pod lk. 241 w Glińcach położonej, niestanowiącej tabularnego ciała, należącej do Iwana Tomieka Wasyla i na 240 złr. w. a. sądownie oszacowanej, w celu zaspokojenia pretensyi Eisiga Baumöhla 19 złr. w. a. z przyn.

Warunki licytacyjne przejrzane być mogą w tutejszosądowej registraturze.

Zabłotów 3 lipca 1880.

(6100 2—3) **Edykt.**

L. 24804. C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie, niniejszym edyktem wiadomo czyni, że Abraham Brill przeciw Dawidowi Goldbaum, o zapłatę sumy 649 złr. 93 ct. a. w. z pn. pozew wniósł, wskutek czego ponieważ miejsce pobytu Dawida Goldbauma nie jest wiadome, ustanawia c. k. sąd krajowy na jego koszt i niebezpieczeństwo kuratorem adwokata Dr. Adolfa Raresa z substytucyą adw. Dr. Bernarda Reicha, z którymi spór ten według przepisów ustawy przeprowadzony zostanie.

Wzywa się zatem pozwanego, ażeby w należytym czasie osobiście stanął albo swego pełnomocnika wymienił, albo też wnioski swoje ustanowionemu kuratorowi udzielił, słowem stosownych do obrony środków użył, gdyż wynikające z zaniedbania skutki, sam sobie przypisze.

Lwów 5 czerwca 1880.

(6089 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 4398. W tutejszym sądzie odbędzie się. celem zaspokojenia wywalczonej przez c. k. uprzyw. Zakład kredytowy włościański przeciw Iwanowi Paluchowi kwoty 266 zł. w. a. z 10 prc. odsetkami od 18 lutego 1878 bieżącemi tudzież 3 prc. odsetkami od kwoty w należytym czasie nieuiszczonej, i niniejszych kosztów egzekucyjnych 4 złr. 61 ct. publiczna sprzedaż realności pod l. k. 85 rep. 72 w Zaszkowicach w trzech terminach a to dnia 23 września 1880 i dnia 28 października 1880 powyżej ceny szacunkowej a dnia 2 grudnia 1880 poniżej ceny, o godz. 10 rano.

Cena wywołania 1000 zł.

Wadyum 100 zł.

C. k. sąd powiatowy.

Gródek 29 lipca 1880.

(6101 2—3) L. 45281.

Ogłoszenie konkursu.

W celu rozdania dnia 15 listopada 1880 posagu z fundacyi Joela Biera w kwocie 350 złr. w. a. dla ubogich dziewcząt wyznania mojżeszowego, rozpisuje się niniejszem konkurs do 15go października 1880 r.

O ten posag ubiegać się mogą ubogie, moralnie się prowadzące dziewczęta wyznania mojżeszowego, które przynajmniej 16ty rok życia ukończyły.

Pierwszeństwo przed innemi mają krewne fundatora; po tych dziewczęta urodzone w Podhajcach, a w braku tych lub gdyby zgłaszające się krewne fundatora, lub w Podhajcach urodzone dziewczęta nie posiadały wymaganych warunków, mogą także korzystać z tej fundacyi inne ubogie a moralne dziewczęta wyznania mojżeszowego.

Wypłata sumy posagowej nastąpi dopiero po wykazaniu według przepisów prawnych zawartego małżeństwa, do rąk obdarzonej, lub gdyby ta niebyła pełnoletnią, do rąk prawnego jej zastępcy, w tym celu zostanie wygrana kwota posagowa złożoną w kasie oszczędności.

Podania zaopatrzone metryką urodzenia, świadectwem ubóstwa i moralności, dalej dowodem pokrewieństwa z fundatorem a względnie urodzenia w Podhajcach, mają być wniesione przed upływem terminu konkursowego do c. k. Namiestnictwa.

Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów dnia 29 marca 1880.

(6108 2—3) **Edykt.**

L. 4628. C. k. sąd powiatowy w Zabłotowie podaje do wiadomości publicznej, że na dniu 10 listopada 1880 o godzinie 10 przed południem odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności pod Nr. 158 Gliniczach położonej, niestanowiącej tabularnego ciała, należącej do Stefana Torniak i na 740 zł. sądownie oszacowanej a w celu zaspokojenia pretensyi 120 złr. z przynależytościami.

Warunki licytacyjne przejrzane być mogą w tutejszosądowej registraturze.

Zabłotów 3 lipca 1880.

(6096 2—3) **Edikt.**

Zl. 5034. Vom k. k. Bezirksgerichte zu Przemyślany wird dem, dem Leben und Wohnorte nach unbekannten Johan Ceglarski so wie im Falle dessen Ablebens den dem Leben, Namen und Wohnorte nach unbekannten Erben desselben mittelst gegenwärtigen Ediktes bekannt gegeben, es haben wider dieselben David Fuchs und Wolf Hausman pto Beweisliefferung, daß die Pränotirung der im Lastenstande der in Przemyślany sub Nr. 219/273 gelegenen Realität laut Dom Th. III pag. 203 n. 13 on. auf Grund des Schuldscheines ddto 9 Juli 1830 zu Gunsten des Johan Ceglarski haftenden Summe von 400 fl. C. M. f. N. G. so wie die Pränotirung der im Lastenstande derselben Realität laut Dom Tom III pag 203 n. 13 on zu Gunsten des Johan Ceglarski auf Grund des Schuldscheines dto 9 Juli 1832 haftenden Summe pr 400 fl. C. M. f. N. G. gerechtfertiget, oder daß die Frist zur Rechtfertigung offen gehalten, oder endlich die Klage wegen Zahlung dieser Beträge rechtzeitig ausgetragen wurde, am 5ten August 1880 Zl. 5034 ein Gesuch angebracht, worüber zur Einvernahme der Gegner im Sinne §. 45 des Gesetzes vom 25 Juli 1871 Zl 95 R. G. B. die Tagfahrt auf den 12 Oktober 1880 um 9 Uhr Vormittags festgesetzt wurde, und daß für den dem Leben und Wohnorte nach unbekannten Johan Ceglarski und im Falle dessen Ablebens für die dem Leben, Namen und Wohnorte nach unbekannten Erben desselben auf ihre Gefahr und Kosten der Herr Aleksander Zaleski k. k Notar zu Przemyślany zum Kurator ad actum bestellt wurde.

Durch dieses Edikt werden demnach die Obgenannten erinnert, zur rechten Zeit entweder selbst zu erscheinen oder die erforderlichen Rechtsbehelfe dem bestellten Vertreter mitzutheilen, aber über einen anderen Sachwalter zu wählen und denselben diesem Gerichte anzuzeigen überhaupt die zur Vertheidigung dienlichen Rechtsmittel zu ergreifen, da sie die aus deren Versäumung entstehenden Folgen sich selbst beizumessen haben werden.

Przemyślany 1 September 1880.

(6088 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 8183. C k. sąd obwodowy jako sąd handlowy w Tarnowie podaje do wiadomości, iz dnia dzisiejszego wpisana została do rejestru handlowego dla firm pojedynczych firma „Leon Samet haudel" wyrobów zegarmistrzowskich i bižuteryj w Tarnowie.

Tarnów dnia 1 lipca 1880.

(6086 2—3) **Edykt.**

L. 6919. C. k. sąd obwodowy w Kołomyi zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Majera Schiffera, że pod dniem 15 października 1879 do l. 10227 wniósł Bernhard Zehner przeciw niemu prośbę o wydanie nakazu zapłaty kwoty wekslowej 70 złr. w. a. że dla niego na jego koszt i niebezpieczeństwo ustanowiono kuratorem adwokata Dr. Freudenberga i temuż nakaz zapłaty z dnia 16 października 1879 l. 10227 doręczono.

Wzywa się więc pozwanego, ażeby w należytym czasie osobiście stanął, lub potrzebne tytuły prawne ustanowionemu zastępcy udzielił, lub innego zastępcę wybrał i sądowi wymienił, w ogóle stosowne kroki do obrony poczynił, gdyż wynikające ze zaniedbania skutki sam sobie przypisać będzie musiał.

Kołomyja, 8 lipca 1880.

(6091 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 4533. C. k. Sąd powiatowy w Komarnie podaje do wiadomości, iż w sprawie egzekucyjnej Wolfa Rettiga przeciw Michałowi Mucyn pto 123 zł. a. w. z pn. odbędzie się przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 15 st. 17 n. w Koniuszkach królewskich położonej w trzech terminach dnia 7 października, dnia 8 listopada i 13 grudnia 1880, każdym razem o godzinie 10tej przed południem.

Cena szacunkowa wynosi 1280 zł. a. w. wadyum zaś 10 prc. ceny szacunkowej.

Resztę warunków licytacyjnych tudzież protokół zastawniczego opisania i oszacowania realności w tusądowej registraturze przejrzeć można.

Dla wierzycieli, którymby niniejsza uchwała z jakiegokolwiek bądź powodu doręczoną być nie mogła, lub którzy by na realności sprzedać się mającej nabyli prawo zastawu po dniu jej zastawniczego opisania, ustanawia się kuratorem p. Michała Barana z Koniuszek królewskich.

Komarno 30 czerwca 1880.

(6095 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 2750. C. k. sąd powiatowy w Mielcu podaje do wiadomości, że na zaspokojenie pretensyi Jonasza Goldberga w kwocie 52 złr. 40 ct. a. w. z pn. odbędzie się w dniach 18 października, 18 listopada i 20 grudnia 1880 każdym razem o godzinie 10 rano w gmachu sądowym publiczna sprzedaż realności pod l. 8 w Białymborze położonej Wojciecha Barnasia, a względnie tegoż leżącej masy własnej.

Cena wywołania 620 złr.

Wadyum 62 złr. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych oraz protokoły zajęcia i oszacowania przejrzeć można w tut. sąd registraturze.

Dla niewiadomych wierzycieli został mianowanym kuratorem Dr. Henryk Breudt.

Mielec 4 sierpnia 1880.

(6094 2—3) L. 1714

Obwieszczenie licytacyi.

C. k. sąd powiatowy ogłasza, iż celem zaspokojenia pretensyi Szymona Rosenberga 130 zł w drodze przymusowej licytacyi sprzedany będzie grunt dłużnika Marcina Kuśnierza własny, w Nieledwi położony, na jednym tylko terminie, dnia 23 września 1880 o godzinie 10 rano w biurze sędziego powiatowego w Milówce.

Cena wywołania 160 zł.

Wadyum 16 zł.

Milówka 19 maja 1880.

(6098 2—3) **Edykt.**

L. 1586. Na dniu 16 września, 30 września i 14 października 1880 zawsze o godzinie 10 rano odbędzie się w sądzie tutejszym publiczna sprzedaż realności w Zarzeczu pod l. 129 do Jakóba Sebunczaka należąca, ciała tabularnego niestanowiąca, na rzecz Szaji Jurana pto. 150 zł. w. a. z pn.

Cena szacunkowa 700 zł. w. a.

Wadyum 70 zł. w. a.

Resztę warunków można przejrzeć w registraturze.

C. k. sąd powiatowy.
Sołotwina dnia 30 czerwca 1880.

(6092 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 5526. C. k. sąd powiatowy w Komarnie podaje do wiadomości, iż w sprawie egzekucyjnej Michała Pilinskiego przeciw Huatowi Gomemu pto 140 zł. w. a. z pn. odbędzie się przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 669, pole pod l. k. 115 st. 425 n. w Komarnie położonych w trzech terminach dnia 7 października, dnia 9 listopada i dnia 14 grudnia 1880 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cena szacunkowa wynosi 330 zł w. a. Wadyum zaś 10 pr. ceny szacunkowej.

Resztę warunków licytacyjnych tudzież protokół zastawniczego opisania i oszacowania realności w tutejszo sądowej registraturze przejrzeć można.

Dla wierzycieli, którymby niniejsza uchwała z jakiegobądź powodu doręczoną być nie mogła, lub którzyby na realności sprzedać się mającej nabyli prawo zastawu po dniu jej zastawniczego opisania, ustanowiono kuratora w osobie p. Michała Orłowicza z Komarna.

Komarno 6 lipca 1880.

(6093 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 6954. C. k. sąd powiatowy w Komarnie podaje do wiadomości, iż w sprewie egzekucyjnej Mojżesza Fischmanna przeciw Fedkowi Bzylak pto. 70 zł. w. a. z pn. odbędzie się przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 691 w Komarnie położonej w trzech terminach dnia 11 października, dnia 10 listopada i dnia 15 grudnia 1880 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cena szacunkowa wynosi 356 zł. w. a. Wadyum zaś 10 pr. ceny szacunkowej.

Resztę warunków licytacyjnych tudzież protokół zastawniczego opisania i oszacowania realności w tutejszo-sądowej registraturze przejrzeć można.

Dla wierzycieli, którymby niniejsza uchwała z jakiegobądź powodu doręczoną być nie mogła, lub którzyby na realności sprzedać się mającej nabyli prawo zastawu po dniu jej zastawniczego opisania, ustanowiono kuratora w osobie p. Michała Orłowicza z Komarna.

Komarno 21 sierpnia 1880.

(6099 2—3) **Edykt.**

L. 4616. Podaje się do publicznej wiadomości, że celem ściągnięcia wierzytelności Chaji Kahane w kwocie 31 zł. w. a. z pn. sprzedawaną będzie w sądzie tutejszym dnia 16 września, dnia 18 października i dnia 22 listopada 1880 każdym razem o godzinie 9 przed południem z całości niewydzielona połowa realności w Zborowie pod l. k. 183 położonej, Dmytra Mykietyszyn własnej.

Cenę wywołania stanowi kwota 45 złr. w. a.

Wadyum wynosi 4 zł. 50 ct. w. a.

Przy pierwszych dwu terminach sprzedaż nastąpi tylko wyżej lub za cenę szacunkową, przy trzecim zaś także niżej tej ceny.

Reszta warunków licytacyjnych, akta opisania i oszacowania przejrzane być mogą w sądzie tutejszym.

C. k. sąd powiatowy.
Zborów dnia 14 czerwca 1880.

(6097 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 4194. C. k. sąd powiatowy w Rymanowie ogłasza, że celem ściągnienia od Pańka Petrońko na rzecz Józefy Cehaduszko resztującego kapitału dłużnego w kwocie 42 zł. 76 ct. w. a. z pn. przedsięweźmie w zabudowaniu sądowem przymusową sprzedaż realności włościańskiej Pańka Petrońko składającej się z domu i połowy gruntu pod l. k. 68 w Lipowcu położonej, ciała tabularnego niestanowiącej dnia 9 września, 14 października i 29 listopada 1880 każdym razem o godzinie 9 przed południem.

Cena szacunkowa wynosi 500 zł.

Wadyum zaś 10 pr. takowej.

Resztę warunków, tudzież akt opisania i ocenienia można przejrzeć w tusądowej registraturze.

Rymanów dnia 20 lipca 1880.

(6138 1—3) **Sprostowanie.**

L. 38300. Edykt licytacyjny z dnia 9 lipca 1880 l. 29433 w sprawie oświad zonych spadkobierców Jakóba Hechta przeciw Józefowi Stroh pto 500 złr. w. a. z pn. w numerach 175, 176 i 177 „Gazety Lwowskiej" umieszczony prostuje się w ten sposób, iż cenę wywołania sprzedać się mającej sumy nie kwota 200 złr. jak mylnie wydrukowano — lecz kwota 2000 złr. w. a. stanowi.

Z c. k. sądu pow. m. del. S. I.
Lwów dnia 29 sierpnia 1880.

(6105 1—3) **Edykt.**

L. 1537. C. k. sąd powiatowy w Zabłotowie podaje do wiadomości publicznej, że na dniu 27 października, na dniu 24 listopada i na dniu 29 grudnia 1880 o godzinie 9 przed południem odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. 324/409 w Trójcy położonej, niestanowiącej tabularnego ciała, należącej do dłużnika Jurka Godzinka vel. Nastaszczuk i na 300 złr. w. a. sądownie oszacowanej, w celu zaspokojenia resztującej pretensyi Mordka Joela Rosenbauma 60 zł. w. a. z pn.

Warunki licytacyjne przejrzane być mogą w tutejszo-sądowej registraturze.

Zabłotów 25 marca 1880

(6143 1—3) **Edykt.**

L. 37308. C. k. sąd krajowy we Lwowie podaje niniejszem do wiadomości, że celem zaspokojenia sumy 3479 złr. 18 ct. z pn. na rzecz c. k. uprzyw. galic. akc. banku hipotecznego odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż realności pod l. 79 n./74 st. 4/4 we Lwowie położonej wedle Dom 87 pag. 65 n. 16 haer. Henryki Ujejskiej własnej, a to w dwóch terminach t. j. dnia 26 października i dnia 29 listopada 1880 każdym razem o godzinie 10tej przed południem, przy których realność ta tylko za, lub wyżej ceny szacunkowej i wywołania w ilości 13110 złr. w. a. sprzedana będzie.

Wadyum wynosi 1311 złr. w. a.

Bliższe warunki i ekstrakt tabularny przejrzeć można w tus. registraturze.

Dla tych wierzycieli, którzyby po dniu 2 sierpnia 1880 prawo zastawu na tej realności nabyli, lub którymby uchwała licytacyjna, lub też późniejsza uchwała doręczoną być nie mogła, ustanawiamy kuratora w osobie adwokata Dr. Skowrońskiego z zastępstwem adw. Dra Gajewskiego, o czem tychże wierzycieli niniejszym edyktem uwiadamiamy.

Lwów dnia 28 sierpnia 1880.

(6058 3—3) **Edykt.**

L. 2523. Podaje się do publicznej wiadomości, że w dniach 9 września, 12 października i 11 listopada 1880 zawsze o godzinie 10 przed południem, odbędzie się publiczna licytacya realności pod l 6 w Zabawie Waleryi Tomacek własnej, celem zaspokojenia 633 zł. 99 ct. z pn. na rzecz masy konkursowej Towarzystwa kredytowego miejskiego we Lwowie.

Cena wywołania 2945 zł.

Wadyum 10 pr

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tusądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.
Radziechów dnia 15 czerwca 1880.

(6076 3—3) **Edykt.**

L. 2196. C. k. sąd powiatowy w Zmigrodzie zawiadamia nieobecnego, z miejsca pobytu niewiadomego Antoniego Szmidzińskiego, iż w sprawie Antoniego Czuchram przeciw Marcelemu Wiśniewskiemu o wyłączenie z pod egzekucyi realności pod Nr. 7 w Desznicy położonej w sprawie Marcelego Wiśniewskiego przeciw Antoniemu Szmidzińskiemu o 881 zł w. a. zajętej, Marceli Wiśniewski Antoniemu Szmidzińskiemu przy terminie 30 września 1879 spór zapowiedział.

Gdy dotycząca uchwała z dnia 30 września 1879 l. 1554 Antoniemu Szmidzińskiemu jako z miejca pobytu niewiadomemu doręczoną nie została więc ustanawia się dla niego Józefa Szpaczek ze Zmigroda kuratorem do aktu, któremu powyższa uchwała się doręcza, a termin do rozprawy na dzień 7 września 1880 o godzinie 10 rano się wyznacza.

Wzywa się więc Antonigo Szmidzińskiego, aby na powyższym terminie albo osobiście stanął, albo ustanowionemu kuratorowi potrzebnej informacyi udzielił, lub innego pełnomocnika ustanowił, gdyż inaczej możliwe złe skutki sam sobie przypisać winienbędzie.

Zmigród dnia 12 lipca 1880.

(6074 3—3) **Edykt.**

L. 2558. Woyniłowski sąd powiatowy przedsięweźmie 22 września, 20 października i 24 listopada 1880 każdym razem o godzinie 9 rano egzekucyjną sprzedaż realności lk. 106 w Dołpotowie, ciała tabularnego niemającej Wasyla i Maryi Psiuk własnej, celem zaspokojenia pretensyi zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 93 złr. 76 ct. w. a. z pn.

Cena wywołania 150 złr. w. a.

Akt opisania i ocenienia tudzież warunki licytacyjne do przejrzenia w registraturze sądowej.

Dotycząca uchwała licytacyjna doręcza się z dla nieznanego miejsca pobytu Wasyla Psiuka kuratorowi Bazylowi Hermanowskiemu z Woyniłowa.

Woyniłów 20 sierpnia 1880.

(6075 3—3) **Edykt.**

L. 2589. Woyniłowski sąd powiatowy przedsięweźmie 22 września, 27 października i 17 listopada 1880 zawsze o 10 rano w budynku sądowym egzekucyjną sprzedaż niemającego ciała tabularnego realności pod l. k. 283 w Woyniłowie na 200 złr. a. w. ocenionej Iwana Hanycza i nieletnych dzieci ś. p. Pawła Hanycza własnej, na rzecz lwowskiego zakładu kredytowego włościańskiego pto 76 złr. 4 ct

Zakład 20 złr.

Akt opisania i ocenienia tudzież warunki licytacyjne do przejrzenia w registraturze.

Dotycząca uchwała licytacyjna doręczoną zostaje dla nieznanego z miejsca pobytu egzekuta Iwana Hanycza tegoż kuratorowi Bazylemu Hermanowskiemu z Woyniłowa.

Woyniłów 20 sierpnia 1880.

(6072 3—3) **Edykt.**

L. 2564. Dnia 23 września, 14 października i 4 listopada 1880 o 10 godzinie rano odbędzie się w sądzie tutejszym egzekucyjna publiczna sprzedaż realności w Sołotwinie pod l. 206 i 98 a l. top. 473 i 553 do spadkobierców Semena Sliziaka należącej ciało tabularne stanowiącej celem zaspokojenia kwot 1 złr. 93 ct. i 175 zł. w. a. z pn. na rzecz Adolfa Fabrycego.

Cena szacunkowa 480 złr. w. a.

Wadyum 48 złr. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w registraturze.

O czem się obie strony tudzież wierzycieli hipotecznych do rąk własnych, zaś tych wierzycieli którymby ta uchwała doręczona być nie mogła, lub którzyby po 28 maja 1880 prawo zastawu na tej realności uzyskali na ręce ustanowionego kuratora c. k. Notaryusza Janickiego zawiadamia.

Z c. k. sądu powiatowego.
Sołotwina dnia 15 sierpnia 1880.

(6056 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 5567. C. k. Sąd powiatowy w Limanowy podaje do publicznej wiadomości, iż na zaspokojenie pretensyi Sebastyana Dudy 150 zł. i 50 zł. w. a. z pn. odbędzie się w gmachu sądowym przymusowa publiczna sprzedaż niehipotecznej realności Franciszka Kordeczki pod l. 49 w Podłopieniu w 3ch terminach 20 września, 25 października i 22 listopada 1880, każdym razem o g. dzinie 10 rano.

Wadyum wynosi 75 zł. w. a.

Resztę warunków i protokół zastawniczego opisu można przejrzć w tut. registraturze.

C. k. sąd powiatowy
Limanowa 31 lipca 1880.

(6121) **Obwieszczenie.**

L. 6713. C. k. Sąd powiatowy ogłasza, że komisya hipoteczna rozpocznie dochodzenia miejscowe dla założenia ksiąg gruntowych w gminie katastralnej Trybuchowce na miejscu w Trybuchowcach dnia 21go września 1880 o godzinie 9 przed południem.

Każdy kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania może się zgłosić i wszystko przytoczyć co dla wyjaśnienia lub ochrony swych praw za stosowne uzna.

Bóbrka dnia 1 września 1880.

(6144) **Obwieszczenie.**

L. 538 Komisya hipoteczna dla powiatu sądowego Uhnowskiego urzędująca zawiadamia, że od dnia 7 września 1880 aż do dnia 16 września 1880 w godzinach urzędowych złożone będą w biurze hipotecznem c. k. Sądu powiatowego w Uhnowie do powszechnego przejrzenia arkusze posiadania wraz z sprostowaniemi spisami, kopiami map katastralnych i protokołami parcelowemi tudzież protokoły dochodzeń dotyczących posiadłości w obrębie gminy Rzeczyca z Hubinkiem, Poddubce z Michałówką i Józefówką, Tarnorzyn, Wierzbica z Wólką, Zaborze i Krzewica leżących.

Równocześnie wyznacza się termin na dzień 17 września 1880 o godzinie 9tej przed południem do zgłoszenia zarzutów mniemanych przeciw prawdziwości arkuszów posiadania.

O tem zawiadamia się strony interesowane z tem, że każdy, kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania, może się zgłosić i wszystko przytoczyć, co dla wyjaśnienia lub obrony swych praw za stosowne uzna.

Uhnów dnia 27 sierpnia 1880.

(6069 3—3) **Edykt.**

L. 2655. Dnia 14 września 1880 i 15 października 1880 o 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna sprzedaż połowy realności pod l. 180 w Krynicy położonej Jacka Krynickiego tabularnie własnej na zaspokojenie pretensyi c. k. Prokuratoryi skarbu w kwecie 94 zł. 32 ct.

Cena szacunkowa 170 złr.

Wadyum 17 zł.

Reszta warunków w registraturze sądowej.

Krynica dnia 31 lipca 1880.

Doniesienia prywatne.

Lekcye języka francuskiego dla dzieci, które nie uczyły się jeszcze pisać ani czytać po polsku, lekcye będą zawsze za cenę 1 zł. 50 ct. miesięcznie, a dla dziewczynek, które już zaczęły pisać po polsku, lekcye będą według liczby uczennic, za cenę około 2 zł. miesięcznie. — W Rynku l. 38 na II-giem piętrze. (5989 5—10)

Wszelkie w zakres handlu **kolonialnego i korzennego** wchodzące towary,

WINA, OWOCE

i różne delikatesy

pierwszej jakości a najtaniej

poleca **handel**

St. Markiewicza

we Lwowie, w rynku l. 42.

Szczegółowe cenniki rozsyła **gratis** na żądanie; — przy odbiorze towarów **za złr. 50** naraz a za gotówkę, odsełka **franko** do ostatniej stacyi kolejowej. (5251 6—?)

Tylko

świece stearynowe

prawdziwe Milly

są do oświetlenia przydatne, ponieważ nie kopcą i nieswędzą

4000 funtów ciowych

po 48 cenów za funt

poleca Handel

Karola Bałłabana

ulica Halicka pod Złotym koguterm.

1 (5650 4—4)

Skład Futer

B. Szarkiewicza

we Lwowie

ulica Wałowa l. 3, dom p. Wieleńskiego

poleca Szanownej Publiczności obficie zaopatrzony **Skład futer** w najlepszych i rozmaitych gatunkach jakie tylko w zakres tego handlu wchodzić mogą. Wszelkie obstalunki tak w miejscu jak i na prowincyę z akuratnością, pospiechem i rzetelnością wykonuje.

Dziękując za dotychczasowe względy, polecam się nadal Szanownej P. T. Publiczności.

(6151 1—3)

(7—?) **J. Neuhöfer** (5230)

c. k. nadworny optyk i mechanik we LWOWIE, ul. Karola Ludwika licz. 9 róg ulicy Sykstuskiej, poleca szanownej P. T. Publiczności swój bogato zaopatrzony i największy skład towarów, jako to:

Okulary i cwikiery rozmaitego fasonu z różnorodnemi szkłami od 1 zł. począwszy i wyżej.

Lornetki ręczne w oprawie rogowej, szyldkretowej, srebrnej, złotej, z perłowej macicy i słoniowej kości.

Lornety teatralne od 3 zł. i wyżej.

Binokle wojskowe od 16 zł. i wyżej.

Dalekowidze od 3 zł. i wyżej.

Teleskopy, perspektywy myśliwskie.

Mikroskopy, lupy, szkła do czytania, kompasy i busole.

Barometry metalowe (Aneroidy) od 5 zł. i wyżej.

Barometry rtęciowe od 4 zł. i wyż.

Termometry rozmaite od 30 ct. i wyżej.

Alkoholometry po 2.50 3.50 i 5 zł.

Sacharometry po 2.50 i 3.30.

Areometry i manometry do kotłów parowych.

Taśmy miernicze, wagi wodne, piony, rajscajgi, calówki (Zolstöcke) i łańcuchy miernicze.

Aparaty rotacyjne, maszyny do elektryzowania, pudła stereoskopowe i obrazy, metronomy.

Instrumenta mechaniczne, geodezyjne, matematyczne i fizykalne w największym wyborze.

Naprawy we wspomnianych artykułach przyjmuje się i oblicza jak najtaniej.

Zamówienia z prowincyi uskutecznia się za zaliczką odwrotną pocztą. Każdy osobiście kupiony albo sprowadzony przedmiot odmienić można, jeśli nie odpowiedni, w ciągu dni 14.

J. Neuhöfer

c. k. nadworny optyk i mechanik we Lwowie, ulica Karola Ludwika licz. 9 róg ulicy Sykstuskiej.

OGŁOSZENIE.

Znany we Lwowie od 45 lat istniejący (2353 33—?)

Główny skład fortepianów

pianin, harmonium i innych instrumentów przeniosłem napowrót z ulicy Ormiańskiej do nowo zbudowanej kamienicy na **ulicy Karola Ludwika l. 7** i zaopatrzyłem takowy w świeży transport fortepianów, dierwszorzędnych fabryk tak wiedeńskich jako też i zagranicznych, które po nader umiarkowanych cenach wysprzedaję, z gwarancyą na lat 10

JAN BALKO **ul. Karola Ludwika liczba 7.**

Dla c. k. urzędników.

Für k. k. Staatsbeamte.

Od wielu lat istniejący i najlepszą sławę posiadający magazyn uniformów *Maurycego Tillera & Co.* **„zur Kriegsmedaille" w Wiedniu VII Mariahilferstrasse 22. poleca panom urzędnikom rządowym wszystkich kategoryj i każdego urzędu,** jak niemniej **c. k. jeneralicyi, c. k. oficerom sztabowym wyższych i niższych stopni**

kompletne uniformy galowe i zwykłe

jak niemniej wszystkie możliwe **przybory uniformowe ze złota, srebra etc.** w uznanej powszechnie najlepszej jakości.

Za elegancki i ściśle według przepisu wykonany krój poręcza się.

Kompletne cenniki rozsyłamy na żądanie franco.

Die seit vielen Jahren im besten Rufe stehende Uniformirungs-Anstalt von *Moritz Tiller & Co.* **„Zur Kriegsmedaille" Wien VII Mariahilferstrasse 22, offerirt den Herren Staatsbeamten aller Kategorien** und jedweden Ressorts, der **k. k. Generalität, den k. k. Stabs-Ober- und Subaltern-Offizieren**

Complette Gala und Comode-Uniformen

ferner alle wie immer Namen habenden **Uniformsorten in Gold, Silber etc.** in anerkannt besten Qualitäten.

Für eleganten und genau vorschriftsmässigen Schnitt wird gebürgt.

Complette Preiscourants versenden wir auf Verlangen franco.

(4846 22—112)

Pożyczki

po 5½% i za spłatą po 1% w annuitetach lokuje pewien austryacki zakład kredytowy w kwotach od 50.000 zł. w górę, płatnych w wal. austr. i w gotówce, na dobra tabularne **w Galicyi,** do połowy wartości szacunkowej, sądownie otaksowanej. Bliższej wiadomości udziela za przedłożeniem ekstraktu tabularnego, wyciągu katastralnego i dokumentu szacunkowego, sporządzonych w języku niemieckim, a to **tylko samym P. T. pp. właścicielom dóbr J. U. Dr. Wacław Linhardt** adwokat w **Pradze,** Nr. 1080 II **Elisabethstrasse.** (5998 5—8)

Księgarnia **F. H. RICHTERA** we Lwowie

ma zaszczyt podać do publicznej wiadomości, że za jej staraniem i nakładem, wydaną została z prywatnych zbiorów nowa kolekcya nieznanych dotąd artystycznych szkiców i rysunków.

Artura Grottgera

pod tytułem

„Silva rerum z teki Artura Grottgera"

Pierwsza serya tych arcydzieł pędzla i ołówka genialnego Twórcy „Wojny", — „Polonii" — „Lituanii" — i Warszawy" — składa się z dwunastu reprodukcyj fotograficznych wykonanych w pierwszorzędnym tutejszym zakładzie p. E. Trzemeskiego i zawartych w ozdobnej teczce, których szereg tu wyliczamy:

1. Zygmund i Barbara
2. Pielgrzym.
3. Cygan.
4. W kopalni.
5. Córka króla Popiela.
6. Na chórze.
7. Przy pomniku
8. Bajki.
9. Pod starą lipą
10. Piękność.
11. Dziewczę wiejskie.
12. Kolenda

Zalet tych tworów fantazyi Mistrza wyliczać nie będziemy. — Grottger bowiem nie tylko jest naszą ale europejską sławą — i pierwsze powagi w krytyce Europejskiej przyznały jego imieniowi nieśmiertelną trwałość. Naszego społeczeństwa zachęcać do nabywania dzieł polskiego Mistrza nie widzimy również potrzeby, pewni, że sama wzmianka jego imienia znajdzie odzew wszędzie gdzie tylko zamiłowanie sztuki ojczystej sięga.

Cena 12 utworów Grottgera in 4to w ozdobnej teczce 12 zł. w. a.

(6079 2—3)

Ordynowana w klinikach Wiednia, Paryża, Londynu i Amsterdamu

wypróbowana od 27 lat

Anaterynowa woda d[o ust]

Dr. J. G. POPPA

c. k. nadwornego dentysty w Wiedniu, Stadt, Bogn[erg]asse 2.

lepsza od wszystkich innych wód na zęby jako prawdziwa prezerwatywa od słabości zębów i ust, od zgnilizny i chwiania się zębów, przyjemnego zapachu i smaku, wzmacnia dziąsła i służy do czyszczenia zębów. Woda ta służy także doskonale do płukania gardła.

Ażeby ten preparat niezbędny, uczynić dla każdego przystępnym, są do nabycia flaszki różnej wielkości, a to: po 1 zł. 40 ct., średnie po 1 zł., małe po 50 ct.

Poppa anaterynowa pasta na zęby.

do czyszczenia, wzmocnienia i utrzymania zębów, usunięcia złego odoru, tudzież kamienia zębnego. Cena 1 słoika szklannego 1 zł. 22 ct.

Poppa aromatyczna pasta do zębów,

od wielu lat uznana za najlepszy środek do utrzymania ust i zębów w porządku. Cena za sztukę 35 ct.

Poppa roślinny proszek do zębów,

czyści zęby, usuwa niedogodny kamień, a powłoce zębów nadaje białość i delikatność. Cena pudełka 63 ct.

Dr. Poppa plomba do zębów

do własnoręcznego zapełniania zębów wykruszonych.

Do łaskawego uwzględnienia.

Dla ochrony przeciw fałszerstwom zwraca się uwagę P. T. Publiczności, że każda flaszka prócz marki ochronnej (**firma, hygea i preparaty anaterynowe**) opatrzona jest jeszcze zewnętrzną okładką, która przedstawia **w wyraźnym druku wodnym orła państwowego i firmę.**

Do nabycia **we Lwowie:** apteka Millinga, apt. pp. P. Mikolascha, J. Beisera, Zygmunta Ruckera, Jakuba Pipesa, K. Krzyżanowski, H. Blumenfeld apt., K. Strzyżowski, M. Müller i A. Sklepiński apt., bracia Łazowscy, Wł. Tepa, K. Bayer & Leon, Fr. Skulski & Leon. **W Krakowie** J. Trauczyński apt., J. Fenz, W. Kotainy, E. Stoemar apt., N. Redyk apt.; w Bełzie p. Hrymak, w Białej p. Józef Kraus i E. Keler, w Bóbrce A. Miedlicki apt., w Bochni F. Reiss i p. Niedzielski, w Brodach p. Grünspann i M. S. Franzos, w Brzeżanach p. B. Fadenhecht, w Buczaczu p. C. Lewicki, w Dobromilu p. Grotowski apt., w Drohobyczu p. Dobrzyniecki apt. i K. Bayer, w Grybowie p. Muszyński, w Husiatynie p. Czerski, w Jaworowie p. Lachowicz apt., w Jarosławiu J. Rohm apt., w Jazłowcu p. Twardowski apt., w Kołomyi E. Stanzel apt., w Krynicy p. M. Nytribit apt., w Monasterzyskach p. Żarski, w Nowym Sączu p. Kosterkiewiczowa wdowa, Ig. Garan, S. Lichtman, w Oświęcimie J. Grzysiecki apt, w Przemyślu Fr. Nahlik apt. p. Gajdeczka, p. Kozłowski i p. Machalski, w Przeworsku p. Switalski apt. w Radowcach p. B. Teichman, w Rawie p. Jan Distl apt, w Rzeszowie B. J. Schaiter i syn i Kalinowski apt, w Samborze J. Kriegseisen apt, w Sanoku J. Zarewicz apt. w Stryju p. Drągowski apt, i p. J. D. Nussenblatt w Szczurowie W. Heinz apt. w Tarnopolu p. Jamrógiewicz apt, w Tarnowie E. Rank apt, p. W. T. A. Wielogórski, w Wadowicach p. Foltin, w Zaleszczykach p. Kodrębski, w Żółkwi p. Nahlik, w Stanisławowie p. Amirowicz apt, w Żywcu p. Blumenthal apt., w Brzsku p. Eug. Wysoczański apt.

(6978 11—?)

Płeć.



Jednym z głównych warunków piękności jest płeć. Nawet mniej foremna twarz może nas zachwycić, jeżeli znajdziemy płeć bez zarzutu. Ale także najregularniejsza piękność dopiero wtedy zasługuje sobie na pochwałę, jeżeli będzie czystą, lśniącą, i mł. dzieńczo świeżej płci. Liczna ilość pań nie może mieć pretensyi do piękności, jeżeli płeć ich nie podtrzymuje Ażeby sobie piękną i świeżą płeć aż do późnej starości zapewnić, należy używać, przez wielu znakomitych mężów, a to prof. Pyefluch w Londynie, prof. Raspi, dr. Jüngera, dr. Rudnitza polecony, od 14 lat z nadzwyczajnym skutkiem przez tysiące używany **balsam brzozowy Lengiela.** Ten ulubiony kosmetyk uzdrawia w skutek szkodliwego bielidła, namiejętności, lub z powodu innych przyczyn zbrzydłą płeć, a nawet w skutek ospy oszpeconą twarz przywraca do zupełnej gładkości. Czyni zwiędłą i zeschłą skórę znowu świeżą i gładką i nadaje jej przyjemny koloryt, na co głównie starsze panie i panowie uwagę zwracają. Że oprócz *dr. Lengiela balsamu brzozowego* nie ma lepszego i niezawodniejszego środka na upiększenie i konserwowanie twarzy, stwierdzili ci, którzy takowego używali. Cena dzbanuszka 1 złr. 50 ct. — We Lwowie do nabycia w apt. *Zygm. Ruckera.* (2621 14—?)

Galicyjski Bank kredytowy.

Wykaz z dniem 31 sierpnia 1880.

Stan wkładek książeczkowych	zł.	1,586.721.37
Stan asygnat kasowych	zł.	936.600.—

(6150)

Podziękowanie.

Wielebnemu ks. Sylwestrowi, wikaryuszowi parafi kościoła Maryi Magdaleny, konwentowi Wielebnych OO. Bernardynów, tudzież kolegom i wszystkim, którzy wzięli udział w odprowadzeniu zwłok ś. p. Antoniego Łabowicza na wieczny spoczynek, składam niniejszem serdeczne Bóg zapłać.

Wiktorya Łabowicz, matka

Dr. KARCZ

ulica Wałowa l. 3 we Lwowie,

leczy wszelkie choroby skórne: wyprysk, łuszcz, liszaje, pierzchnicę, liszaj żrący, strupień, świerzb, ospę, odrę itd. — wszelkiego rodzaju owrzodzenia zołzowe i kiłowe i ich skutki, tudzież skutki nadużycia.

Ordynuje codz. od 8—10 i 3—4.

Dla ubogich codziennie od 2 do 3 godz.

(Ewentualnie udziela rady listownie.)

(Poradnik **1** złr. **20** cnt. za egzemplarz.)

(4561 20—?)

Lampy

już napełnione sprzedaje w każdej ilości — również przyjmuje zamówienia na takowe

Fabryka SIDOROWICZA

przy ul. Sykstuskiej l. 37. (5893 7-6)

Sadzonki lasowe

sosnowe i świerkowe 2-letnie do nabycia w ilości kilkudziesięciu tysięcy. 1000 sztuk z opakowaniem za cenę 1 złr 20 cnt. rozsyła zarząd lasów miasta Lwowa, poczta Zamarstynów. (6034 3—3)

Warszawskie Laboratoryum chemiczne

w Warszawie Nowy świat l. 25,

w którem pod kierownictwem farmaceutów i specyalistów wyrabiają:

Mydła toaletowe, lecznicze, perfumy, wody toaletowe i wszelkie kosmetyki

w skład których wchodzą **tylko nieszkodliwe i dobroczynnie na hygienę wpływające materyały.**

Wyłączna własność i specyalność Warszawskiego Laboratoryum chemicznego stanowią znane już powszechnie

Woda Polska z kwiatów świeżych

(Eau de Pologne)

i MYDŁO

z kwiatów tatrzańskich.

Cenniki i wszelkie objaśnienia wysełają się na żądanie.

Hurtownie kupującym **rabat znaczny.**

Hipolit M[illegible]wski & Comp.

(608? 1—3)

[illegible]ze kuracyjne

W[illegible]ogrona feslawskie

od 10go września

codziennie świeże, najstaranniej opakowane w koszykach

po 4, 5, 6 do 7 kilo

rozseła najstaranniej **handel**

St. Markiewicza

we Lwowie, w Rynku licz. 42.

(6083 2—?)

L. i K. Schweizerówny

(ul. Fredry l. 2, Halicka l. 54)

zawiadamiają P. T. Panie, że z powodu uroczystości na cześć przyjazdu Najj. Pana, sprowadziły **z Paryża i z Wiednia** najświeższe materye jedwabne na suknie i okrycia balowe, tudzież wełniane na kostiumy, jako też wszelkiego rodzaju najmodniejsze ubrania do sukien i narzutek.

Zarazem donosimy, że urządziłyśmy naszą pracownię w ten sposób, by wszelkie zamówienia w jak najkrótszym czasie wykonane być mogły. — Wreszcie przypominamy P. T. Paniom, **że kurs nauki kroju** rozpocznie się 1go października b. r. (5679 9—9)

Nowo urządzony magazyn

K. SOCHANIEWICZA w Tarnopolu

naprzeciw c. k. gimnazyum

poleca obficie zaopatrzony

SKŁAD PAPIERU

i wszelkich potrzeb kancelaryjnych i szkolnych

jako **najtańsze źródło** nabycia tychże artykułów. — Również

Skład komisowy

Amerykańskich Maszyn do szycia

wszelkich systemów

Ceny fabryczne. Gwarancya dwuletnia, wypłaty także ratami.

Towary optyczne

Okulary, Cwikery, (Pincenez), Lornety, Perspektywy, Barometry, Termometry. Próby do wszelkich płynów i t. p.

Specyalny **warstat reperacyjny** maszyn do szycia, broni, instrumentów fizycznych i optycznych.

Herby, dewizy, monogramy na listach i kopertach. Karty wizytowe. litografowane i à la minute ☛ 100 sztuk 50 ct. i wyżej. ☚

Cennik ilustrowany na łaskawe żądanie franco.

(5959 3—6)

Z POWODU ILUMINACYI

ŚWIECE POTANIAŁY

W HANDLU

J. Padewskiego

we Lwowie, Rynek l. 13.

(5944 5—6)

Z POWODU ILUMINACYI

KANTOR WYMIANY

c. k. uprz. galic.

Akcyjnego Banku Hipotecznego

kupuje i sprzedaje

wszystkie efekta i monety

pod warunkami najprzystępniejszemi.

6% LISTY HYPOTECZNE,

które według prawa z dnia 1 lipca 1868 (Dz. p. P., XXXVIII, Nr. 93) i najwyższego post. z dnia 17 grudnia 1871 r. mogą być użyte do lokowania kapitałów funduszowych, pupilarnych, kaucyi małżeńskich wojskowych, na kaucye i wadya, — są **w temże kantorze do nabycia.**

Wszystkie polecenia z prowincyi wykonują się bezzwłocznie po kursie dziennym, bez doliczenia prowizyi. (4560 20—?)

Magazyn Nowości

L. M. Feintuch & E. Machayski

Plac Maryacki w gmachu Banku Hipotecznego naprzeciw hotelu George'a

poleca

Koszule białe po zł. 3, 3.50, i 5.50. Kolorowe oksford po zł. 3.
Rękawiczki balowe o 2ch guzikach po zł. 1.40.
Kołnierze, mankiety, chustki, skarpetki.
Krawaty męzkie i damskie w wielkim wyborze.
Kapelusze składane atłasowe.
Cylindry po zł. 8.50, kapelusze filcowe, francuskie i angielskie w najnowszych formach po zł. 5.50, i 6 zł.
Kołdry i pledy angielskie, począwszy od zł. 9.
Płaszcze angielskie gumowe i waterproof.
Parasole angielskie całkiem nowej konstrukcyi po zł. 6.50, 7.50 do najlepszych.
Kwiaty, wachlarze, gorsety i bižuterya francuska.

Wielki skład perfumeryi francuskiej i angielskiej.

(6139 1—3)

☛ **Nie powierzchowna** tylko sumiennie i **radykalnie** przeprowadzona kuracya **chorób sifilitycznych,** jest jedyną rękojmią uchylenia najsmutniejszych następstw w przyszłości. **Takową** zapewnia na podstawie ścisłych badań i licznych doświadczeń swej piętnastoletniej praktyki **Specyalista do chorób sifilitycznych** i skórnych, prkt. lekarz medycyny, chirurgii i akuszeryi

J. KURPIEL

mieszkający przy ulicy Sobieskiego (nowa) licz. 12 pierwsze piętro, drzwi nr. 16. Ordynuje od 9tej do 1szej przed, od 2giej do 5tej po południu.

Rany, wrzody, wyrzuty skórne wszelkiego rodzaju, zakaźne i kataralne upławy u mężczyzn i kobiet, stryktury, zgubne skutki **samogwałtu,** jak osłabienia nerwowe, **impotencye,** nasieniotoki, inklinacye do suchot i t. d., tudzież bladaczkę i niektóre wypadki niepłodności — leczy bez **bólu** gruntownie i pod zaręczeniem najściślejszej **dyskrecyi.** Zamiejscowym udziela rady listownie i wysyła na żądanie lekarstwa w dyskrecyonalny sposób. (4562 19—?)

Karety

do wypożyczenia lub do sprzedania po miernych cenach

w handlu

E. & J. STROMENGERÓW

we LWOWIE przy ulicy Karola Ludwika liczba 5 (6137 1—2)

C. k. uprzyw. kolej

ARCYKSIĘCIA ALBRECHTA

zamierza na dłuższy czas oddająć lub sprzedać jednopiętrowy murowany budynek mieszkalny pod liczbą 244/245 $^{2}/_{4}$ za rogatką grodecką we Lwowie położony, składający się z 22 ubikacyj mieszkalnych.

Do budynku należy pół **morga** ogrodu.

Oferty przyjmuje biuro konserwacyi Dyrekcyi ruchu we Lwowie (plac Maryacki l. 8), gdzie też chęć kupna mający bliższych wiadomości zasięgnąć mogą.

Dyrekcya ruchu.

5841 4—6)

Jedna pani francuska, mieszkająca blisko szkół miasta, oznajmia szanownym rodzicom, że przyjęłaby chętnie **dwie lub trzy panienki,** któreby chciały uczęszczać do jednej z tych szkół, na stancyę i wikt, oprócz wszelkiej wygody miałyby lekcye francuskiego języka i ciągłą konwersacyę. — Bliższa wiadomość w Rynku **licz. 38** II piętro, pierwsze drzwi. (5938 8—10)

Na uroczystość przyjęcia

Najjaśniejszego Pana

poleca

Karol Werner

hurtowny handel wina

przy ulicy Sobieskiego licz 3

Wina węgierskie, austryackie, styryjskie, reńskie, mozelskie, francuskie i hiszpańskie, również

Szampany francuskie firmy **Pipper & Comp. w Reims** styryjskie firmy braci **Kleinoscheg.**

(6051 2—2)

Poszukuje się

Gospodyni

na wieś

osoby w wieku do 35 lat.

Bliższa wiadomość ulica św. Łazarza Nr. 1 lit. A. Isze piętro.

Dla

☛ **Niedokrewnych** ☚

nerwowych i osłabionych.

☛ Malaga z żelazem,

najlepszy i najskuteczniejszy środek z preparacyj żelazistych

przeciw zubożeniu krwi.

Przyjemnego smaku i niezawodnej skuteczności, działa cudownie przeciw *bladaczce, trudnemu odpływowi regularności, wyczerpaniu sił, osłabieniu, ogólnej niemocy* i wszelkim z niedostatku krwi pochodzącym chorobom.

Jedyny skład u wynalazcy tego środka, aptekarza **Henryka Blumenfelda, we Lwowie.** (5[illegible] 10—?)

Cena 2 [illegible]

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarneckiego l. 12 dom Wer[illegible]